

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 1,50.000
z dostawą do domu M 1,200.000

na prowincji

z przesyłką poczt. M 1,700.000
za granicą . . . M 1,800.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

40.000 Mk.

760

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 8.000 M., w nadesłaniach i nekrologi 24.000 M., w kronice, repertuar dzieł gospodarczy paski w tekście 35.000 M., po kronice 27.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 50.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 7.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 8.000 M., matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 10.000 M. dla poszukujących pracy 4.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Najtańszym podarunkiem jest Książka.

Patrz ogłoszenie na ostatniej stronie Księgarnia Książnicy Polskiej.

Z posiewu nienawiści.

=□=

(1) Utworzenie stałej płaszczyzny porozumienia polskiej lewicy z mniejszościami narodowościami, dokonane w ostatnich dniach na gruncie parlamentarnym jest faktem niewątpliwie ciekawszym i dobitniej charakteryzującym psychologię i tendencje polityczne dzisiejszej opozycji, aniżeli przystąpienie kilka dni przedtem grupki p. Dąbskiego do „Wyzwolenia”.

Fuzja p. Dąbskiego z „Wyzwoleniem” była faktem najzupełniej naturalnym i niemogła dla nikogo stanowić niespodzianki. Raczej zdziwienie budziła obojętność, że ta fuzja nastąpiła tak późno. Najbystrzejszo oko niezdolaloby bowiem doszukać się jakiegokolwiek różnicy między temi grupami, z których „Wyzwolenie” reprezentuje „program” i mózgi, a grupka p. Dąbskiego karnych szeregowców, dotychczas detaszowanych z konspiracji do „Piasta”. Gdy zaś zadanie, które odkomenderowani mieli nakazać, nie zostało wykonane i misja ich niepowiodła się, słuszną było rzeczą „detachment” sciągnąć do macierzystej kadry. Że stało się to z paruniesięcznym opóźnieniem, to już rzecz taktyki naczelnej komendy, pragnącej w momencie psychologicznym nadać „owarotowi” inteligentnej grupki p. Dąbskiego do inteligentnego „Wyzwolenia” srodze patetyczny charakter „zjednoczenia ruchu ludowego” i „demokracji”.

Fakt powyższy niezego w istocie naszych stosunków politycznych i parlamentarnych niezmiernie niewywołal też żadnego wrażenia w społeczeństwie ani też niepociągnął za sobą żadnych konsekwencji w układzie stosunków w Sejmie.

Inaczej natomiast ma się rzecz z „rozbudową” opozycji, polegającą na uformowaniu — jeśli się tak wyrazić można — i uwolnieniu organizacyjnej więzi łączącej lewicę polską z mniejszościami.

Co prawda, analogie a w wielu przypadkach nawet identyczność programowych dążeń polskiej lewicy i mniejszości dla narodowej opinii polskiej nigdy jako fakt w życiu znajdujący potwierdzenie nielegała wątpliwości. Niemniej jednak, analogie te i ta identyczność cech formalnie — organizacyjnego porozumienia dotychczas nigdy prawie jeszcze menabierała.

Mówimy „prawie”, gdyż właśnie rok temu takie porozumienie chwilowo istniało, gdy mniejszości po głosowaniu na p. Baudouin de Courtenay wskutek formalnego porozumienia się z lewicą głosy swoje oddały śp. Narutowiczowi. Katastrofa, jaka potem nastąpiła, owe zadzierzgałe się już w związku organizacyjne między lewicą polską a mniejszościami zerwała. Co więcej! Mimo dalszej już tylko faktycznej paralelności polityki polskiej lewicy i mniejszości w odniesieniu do całego szeregu postulatów państwowych, wysuwających się na porządek dzienny prę Sejm — lewica polska

Sprawy polskie na Radzie Ligi.

Genewa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpocznie się za kilka dni. Najważniejsze sprawy porządku dziennego obrad Rady, to plan sanacji finansów węgierskich, sprawa Niemna, oraz czesko-polski spór o Jaworzynę.

Stać Międzynarodowy Trybunał w Haadze ma opinię swą o sprawie Jaworzyny ogłosić w ciągu bieżącego tygodnia. Sprawa Niemna została przez kazana Radzie Ligi przez Radę Ambasadorów z tego powodu, że Litwa postawiła cały szereg zastrzeżeń.

Oprócz tych spraw załatwione będą jeszcze między innymi sprawa mniejszości niemieckiej w Polsce oraz kilka spraw gdańskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Dzi

siej rano rozpoczęła się w ministerstwie S. Z. konferencja w sprawach polskich, które znajdują się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów, zbierającej się w nadchodzący poniedziałek w Paryżu.

W konferencji biorą udział minister S. Z. Dmowski, wiceminister Seyda, pierwszy delegat polski do Ligi Narodów Skarżunt, poseł polski w Bukareszcie Wielowiejski, poseł w Berlinie Olszowski, dyrektor departamentu politycznego Koźmiński, oraz naczelniczy wydziałów MSZ. Andrycz (Ligi Narodów), Rozwałowski (wydziału środkowo-europejskiego) i Łoś (wydziału północnego). Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Pełnomocnictwa dla Marxa.

Berlin. (PAT.) Rada państwa przyjęła ustawę o pełnomocnictwach dla rządu 45 głosami przeciw 9, to jest potrzebna większością dwóch trzecich głosów. Ustawę za zgodą rządu Rzeszy przyjęto z tą zmianą, że Rada państwa i parlament mają prawo żądać zniesienia rozporządzeń, które będą wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

Berlin. (PAT.) Wedle doniesień prasy, przedstawiciele frakcji socjal-demokratycznej oświadczyli wczoraj na konferencji z kanclerzem Rzeszy, że nie godzą się na nową ustawę o pełnomocnictwach zarządu. To stanowisko socjalnych demokratów uniemożliwia uchwalenie ustawy, gdyż dla jej uchwalenia potrzebna jest większość 2/3 głosów.

Papież zwołuje koncylium na r. 1926.

Wiedeń. (AW.) „Acht Uhr Blatt” donosi z Rzymu, iż na tajnym konsystorz, który się odbędzie 20 bm. papież wygłosi wielką mowę o zwołaniu koncylium na r. 1926. Jest to pierwsze koncylium od r. 1870.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” do-

Turcja grozi zerwaniem z Rosją.

Wiedeń. (PAT.) Rząd angielski zastosował energiczną notę do rządu sowiektów z żądaniem zaniechania agitacji bolszewickiej w Turcji w przeciw-

nym bowiem razie rząd turecki będzie zmuszony zerwać stosunki z Moskwą.

niejednokrotnie starała się zamazać, a w każdym razie udwuznaczyć swoje kontakty z mniejszościami w opinii społeczeństwa i nieraz w okresie rządów p. Sikorskiego markowała swoje odrębne od mniejszości linie polityczne. Przypomnijmy także owe energiczne ataki lewicy na obóz narodowy za jego rzekome kokietowanie żydów, Niemców itp. Podnieść tu należy, że tego rodzaju taktyka najwięcej krwi napsiła właśnie żydom i innym mniejszościom, spowodowała „porozycje” ich wobec gabinetu p. Sikorskiego i dzisiaj jeszcze budzi pełne gorczy refleksje w prasie żydowskiej.

Dzisiaj, gdy ta taktyka lewicy wobec mniejszości konsekwentnemu programowi opozycji tylko przeszkody stawiać musi, w rok właśnie po nawiązaniu pierwszych nici organizacyjnego związku, następuje jego wznowienie w postaci już bardziej skon-

kretyzowanej i na płaszczyźnie o wiele szerszej, nie dla doraźnego i pojedynczego aktu politycznego improvizowanej, ale dla metodycznego przeprowadzenia całej kampanii opozycyjnej.

Przeciwko komu?

Przeciwko rządowi większości polskiej, przeprowadzającemu sanację skarbu. Istotnie! Lewica polska przyznała pociągnięcie mistrzowskie, gdyż w mniejszościach znalazła współpracowników nie tylko taktycznych, ale owianych głębokim, szczerem, prawdziwym przekonaniem w walce z rządem naprawy skarbu.

Od siły wewnętrznej rządu i Sejmu i od nerwowej wytrzymałości społeczeństwa polskiego zależy, czy porozumienie organizacyjne lewicy z mniejszościami — to zarno siane z nienawiści ku rządowi narodowemu — wyda owoce.

Z DNIA.

REALIZOWANIE SPRAWY BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Projekt statutu Banku emisyjnego po szczegółowym opracowaniu przez ministerstwo skarbu został rozpatrzony i przyjęty przez Radę finansową. Jutro przedpołudniem zbierze się specjalna komisja, wyłoniona przez Radę ministrów, a mianowicie złożona z ministrów, wicepremiera Korfańskiego, ministrów Kucharskiego, Osieckiego i Nowodworskiego, celem ostatecznego zaakceptowania projektu. Wobec tego prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia projekt będzie wniesiony do Sejmu.

LEWICOWE INTRYGI.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. W ciągłej kampanii przeciw akcji sanacyjnej ministra skarbu-lewica zaczyna teraz intrygi w celu poróżnienia członków Rady finansowej z ministrem. Poczynają krążyć pogłoski o rzekomych zmianach w składzie Rady finansowej. Wszystkie doniesienia o tych zmianach są nieścisłe.

Z KOMISJI SENACKICH.

Warszawa. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o waloryzacji. Dalej przyjęła komisja bez zmiany projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W sprawie tej zabrał głos senator Siemicki i w imieniu swoim i senatora Balińskiego postawił wniosek o podniesienie o 100 punktów uposażenia sędziów i prokuratorów. Wniosek ten upadł z tem, że referent wnosząc projekt ustawy w senacie przedstawi wniosek ten we formie postulatów dla ewentualnego uwzględnienia przy następnym regulowaniu sprawy uposażenia sędziów i prokuratorów. Wreszcie przyjęła komisja bez zmiany projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy o podatku giełdowym.

O REKWIZYCJE MIESZKAŃ.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji administracyjnej, omawiano sprawę przedłużenia mocy ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 o rekwizycji mieszkań, która wygasła 20 listopada b. r. Komisja uchwaliła, by marszałek Sejmu odesłał ustawę do komisji prawniczej.

C NOWE UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu wydał okólny zarządzenie do wszystkich ministrów, polecając spieszne dokonanie wypłaty ewentualnych różnic, jakie przysługują funkcjonariuszom państwowym z tytułu wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej.

Międzynarodowa konferencja komunikacyjna.

Wobec dewastacji, jakiej doznały koleje żelazne w czasie wojny, i w związku z ogólnym dążeniem do wznowienia międzynarodowych stosunków handlowych na jaknajszerszą skalę, zwołano w przed patronatem Ligi Narodów konferencje międzynarodowe, które mają za zadanie, ujednostajnić ustawodawstwo kolejowe we wszystkich krajach, rozwijając istniejące już w tym zakresie konwencje i opracowując nowe umowy. Pierwsza generalna konferencja komunikacyjna i transytowa odbyła się w r. 1921 w Barcelonie, wypracowała ona szereg projektów konwencji, posiadających ogromne znaczenie w prawie międzynarodowym, następnie zbierały się konferencje dla opracowania specjalnych zagadnień a w tym roku miała miejsce druga generalna konferencja komunikacyjna i transytowa w Genewie.

Na posiedzenie inauguracyjnym zabrał głos delegat Rządu polskiego p. prof. Winiarski, który po złożeniu życzeń konferencji zaznaczył, że zadaniem jej jest nie tylko omówienie i przyjęcie różnych konwencji, lecz przede wszystkim kontynuowanie dzieła pierwszej konferencji barcelońskiej. Od tego czasu, zaznaczył w swoim przemówieniu p. prof. Winiarski, stan komunikacji w Europie znacznie się polepszył dzięki wysiłkom wszystkich narodów, które robią wszystko, co jest w ich mocy, aby przywrócić w tej dziedzinie stosunki przedwojenne. Zrozumiano bowiem, że kwestia komunikacji nie posiada już charakteru technicznego, lecz wybitnie gospodarczy. Chaotyczne stosunki walutowe i brak kredytu zagranicznego tworzą główne przeszkody w dążeniu do stanu przedwojennego.

Następnie p. prof. Winiarski omówił stosunki komunikacyjne w Polsce, które mogą służyć za przykład stałego postępu, jaki się zaznacza w tej dziedzinie w Europie. Zwróciwszy uwagę na fatalne stosunki kolejowe w h. Królestwie, gdzie sieć kolejowa nie wystarcza na niezbędne potrzeby oraz podkreśliwszy trudności związane z nieracjonalnym wykreśleniem granicy na Pomorzu i na Śląsku, p. prof. Winiarski zaznaczył, że mimo wszystko sieć kolejowa w Polsce, która w r. 1919 wynosiła 7.415 km., wynosi obecnie 16.750 km., a jeśli do tego dodamy 3000 km. linii wąskotorowych, to otrzymamy ogółem 20.000 km., co stawia Polskę na czwartym miejscu wśród państw Europy Środkowej i Zachodniej. Polska przekształciła przeszło 1000 km. kolei wąskotorowych na koleje normalne, wybudowała 231 km. najniezbędniejszych linii, a obecnie buduje 252 km. nowych linii.

Wojna, która trwała w Polsce do roku 1920, zniszczyła w dużej mierze polską sieć kolejową, o czym świadczą następujące cyfry: mostów: zniszczonych 7500, z pośród których mosty na Sanie i na Niemnie liczą po 300 i po 200 m. długości, 93 dworców, 940 gmachów administracyjnych i magazynów, 357 rezerwoarów, 1358 domów mieszkalnych, nie licząc instalacji telefonicznych i telegraficznych itd. Polska energicznie rozpoczęła odbudowę tych urządzeń. Należy jeszcze pamiętać o braku wagonów i lokomotyw, który się zaznaczył w r. 1919. Lecz i pod tym względem widać obecnie znaczną poprawę. W r. 1919 Polska posiadała 2064 lokomotyw, obecnie 4968; wagonów osobowych w r. 1919 było 4859, obecnie 11.158; wagonów towarowych w r. 1919 — 41.953, obecnie 117.718; w r. 1919 przewieziono 51.452.770 podróźnych i 11.475.663 tonn towarów, w r. 1923 sumy te wynoszą 180.000.000 i 100.000.000 tonn. Należy zaznaczyć, że fabrykacja tych wagonów i lokomotyw odbywała się częściowo w Polsce, gdyż uruchomiono fabryki, których dawniej w Polsce nie było.

Wysiłków tych dokonano własnymi środkami, bez odwoływania się do zagranicy. Zwazywszy jednak, że wy-

Wkrótce w KINIE LEW: Co może zła - a co dobra kobieta.

Sensacyjne wielkie arcydzieło filmowe w 12 aktach n7378
W głównej roli genialny odtwórca potężnej roli w „J'accuse” Sewerin Mars.

datki kolejowe przedstawiają największą pozycję w budżecie, musi się zmniejszyć ze względów oszczędnościowych różne wydatki inwestycyjne, lecz najniezbędniejsza praca są już dokonane.

„Podpisawszy ogólne konwencje oraz traktaty i umowy z państwami sąsiednimi, — mówił p. prof. Winiarski — Polska już jest obecnie, a tembardziej będzie w przyszłości, łącznikiem pomiędzy narodami, które będą potrzebowały jej terytorium dla swego handlu. Dzięki swym żywotnym wysiłkom, Polska gotowa jest do spełnienia misji, jaką wyznacza jej sytuacja geograficzna. Jako wielkie państwo tranzytowe, nie chce ona przez ograniczoną politykę egoizmu stać się przeszkodą w międzynarodowym handlu, lecz przeciwnie ofiarowuje ona swoje środki komunikacyjne handlowi światowemu w tem przekonaniu, że otwierając szeroko swoje oddrzwia przyczyni się w miarę swoich sił do konsolidacji pokoju”.

Przechodząc następnie do spraw

organizacyjnych konferencji, delegat Polski zaznaczył, że prace jej powinny postępować obecnie sprawniej, gdyż mogą się one opierać na tradycji i na doświadczeniach zdobytych na poprzednich konferencjach. Prof. Winiarski zaznacza wreszcie, że tradycyjna metoda długich pertraktacji przyczyniła się do godzenia sprzecznych interesów na drodze kompromisu a konwencje, które w ten sposób układano, były zawsze bardzo żywotne. Obecne projekty konwencji, które ma wypracować konferencja łączy śmiałość pomysłów z rzetelnością, z ostrożnością i z umiarkowaniem, co rekompensuje, że praca posuwa się będzie ku ogólnemu zadowoleniu. W końcu p. prof. Winiarski zaznaczył, że Rząd polski jest przekonany, iż konferencja znajdzie sposoby pogodzenia wszystkich interesów i dlatego zapatrzyl swoją delegację w pełnomocnictwa, które umożliwią jej podpisanie każdego układu, który zostanie ułożony zgodnie z zasadami, wyrażonymi przez delegację.

Zacietrzewienie wyborcze w Anglii.

Londyn. (PAT.) Ruch wyborczy przybrał charakter gwałtowny, nieznanym dotychczas w Anglii. Poszczególne kandydaci są atakowani przez przeciwników, czego jeszcze dotychczas nigdy w Anglii nie bywało. Pewna kandydatka konserwatywna została na burzliwym zebraniu wyborczym dotkliwie pokopana, tak, że musiała wozwać pomocy lekarskiej. Pewien kandydat konserwatywny musiał odwołać wszystkie zgromadzenia wyborcze z powodu gróźb przeciwników politycznych i znajduje się stale pod opieką policji. W Windsorze Churchill miał niedawno odbyć trzy zgromadzenia wyborcze, ale nie mógł tego uskutecznić, ponieważ na każdym

z nich przeciwnicy nie dopuszczali go do głosu.

Londyn. (AW.) Agitator wyborczy „Labour Party” w Sydneyhafen znikł w tajemniczy sposób. Przypuszczają, iż został uprowadzony i ukryty w nieznanym miejscu przez przeciwników politycznych.

Londyn. (PAT.) L. George oświadczył wczoraj, że jego zdaniem nowa Izba gmin będzie się składała z 309 konserwatystów, 160 liberalów, 140 członków partii pracy i 6 niezawisłych. Przy takim składzie Izby nie wróży L. George parlamentowi długiego żywota i wyraził przekonanie, że wkrótce trzeba będzie ogłosić nowe wybory.

Król Jugosławji w Paryżu.

Belgrad. (AW.) W ostatniej chwili donoszą stamtąd o nagłym wyjeździe króla do Paryża. W Skupczynie odczytano orędzie królewskie o udzieleniu Radzie ministrów atrybucji rządowych w czasie nieobecności króla. Po-

dróży królewskiej przyjsują wielkie znaczenie polityczne. W Paryżu mają być rozpatrywane następujące sprawy: reparacje niemieckie, likwidacja rachunków wojennych i realizacja pożyczki w wysokości 30 milionów fr.

W oczekiwaniu na odpowiedź Ameryki.

Wiedeń. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung” z Paryża: „Echo de Paris” ogłasza informacje, na podstawie których Poincaré przyjął wczoraj Barthou, a następnie ambasadora londyńskiego. Przedmiotem narad była sprawa zamianowania obu komitetów rzeczoznawców. Odpowiedź amerykańska jest jeszcze wątpliwa. Gdyby Ameryka wzbraniała się wziąć udział w komitetach, prawdopodobnie także

i Anglia wycofa swych delegatów z komitetów.

Berlin. (AW.) Dzienniki paryskie donoszą, że francuskie koła polityczne nie żywią nadziei, by Stany Zjednoczone wzięły udział w konferencji rzeczoznawców, inicjowanej przez rząd Poincarégo. Wedle tych doniesień rząd Starów Zjednoczonych przesłał gabinetowi francuskiemu odpowiedź odmowną.

Plany ludowców bawarskich.

Monachium. (AW.) Nacjonalisci rozrzucają kartki ulome, w których donoszą, iż bawarskie stronnictwo ludowe zamierzało przy poparciu Francji stworzyć z Bawarii, Wirtembergii, Badenii i Austrii niezależne państwo pod berłem Wittelsbachów. Nowe

państwo miało być utrzymane pod patronatem rządu francuskiego. Kardynał Faulhaber miał nadal pertraktować w tej sprawie z Poincaréem. Austriacki kanclerz Seipel również wiedział o tym planie.

Senacka komisja za projektami min. Kucharskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej wygłosił p. min. Kucharski ekspozycję w sprawach finansowych, w którym powtórzył to, co mówił w sejmowej komisji budżetowej.

Po wyczerpującej dyskusji trwają-

cej prawie 4 godziny, komisja znaczną większością przyjęła projekt ministra o waloryzacji statków i powzięła rezolucję, wzywającą rząd do wydania przepisów wykonawczych do tej ustawy na 10 dni przed wejściem jej w życie.

Kryzys gospodarczy w Anglii a Niemcy.

„Temps” zastanawiając się nad przyczynami kryzysu gospodarczego Anglii stwierdza, że ruina Niemiec oddziałała korzystnie na niektóre działy przemysłu angielskiego, kryzys zaś w angielskim przemyśle bawelnianym ma inne przyczyny, niż okupacja Rury.

Zajęcie Rury wzmogło wywóz węgla angielskiego do Europy. W trzecim kwartale 1923 r. wyniósł on 7.841.000 tonn do Francji, Belgii i Włoch a 5.625.000 do Niemiec i Holandii, podczas gdy w trzecim kwartale 1913 r. eksport węgla angielskiego do Francji, Belgii i Włoch wynosił tylko 6.065.000 tonn, a do Niemiec i Holandii 3.017.000 tonn. Z drugiej strony po zajęciu Rury cena węgla w Anglii wzrosła także znacznie. W trzecim kwartale 1922 r. zysk na tonnie węgla według obliczenia „Le Temps” wynosił w Anglii jeden szyling i jedna penny. W drugim kwartale 1923 r. kwota ta wzrosła do trzech szylingów i 2½ pensów.

Wprawdzie angielski przemysł bawelniany przechodzi w tej chwili do tkliwy kryzys, ale zajęcie Rury nie ma z tem nic wspólnego. To zajęcie zmniejszyło rzeczywistą wydajność niemieckiego przemysłu kopalnianego i metalurgicznego, ale na korzyść jego konkurentów, z czego korzysta między innymi odnośny przemysł angielski. Lecz na niemiecki przemysł włókienniczy to zajęcie żadnego wpływu nie miało i mieć nie mogło. Mogło rzeczywistą, odcinając mu węgiel, zmniejszyć wydajność tego przemysłu, co wyszłoby na korzyść jego konkurentów, między innymi angielskich, ale powiększyłoby jego wydajności ze skądą tych konkurentów nie mogło. Jeżeli niemiecki przemysł włókienniczy w 1923 r. się rozwija z niekorzyścią dla przemysłu angielskiego — to z przyczyn od zajęcia Rury niezależnych. Może to być ułatwienie do pewnego stopnia większym jak to widzie liśmy dowodem do Niemiec angielskie go węgla, zastępującego przemysłowi niemieckiemu brakujący mu węgiel z Rury. A także do tego przyczyniać się może znacznie wprowadzony do traktatu wersalskiego przez p. Lloyd George'a obowiązek nałożony na Polskę, dostarczania Niemcom z Górnego Śląska, nieograniczonej ilości węgla po najniższych cenach, dzięki czemu ten śląski węgiel z krzywdą Polski robi Anglii przymusową konkurencję na wszechświatowym rynku węglowym. I tak oto mszcza się dziś na Anglii, w sposób dotkliwy, błędy popełnione na korzyść Niemiec, a na szkodę Polski, przez angielskiego przedstawiciela na konferencji pokojowej w Paryżu.

Z TRYBUNAŁU POLSKO-NIEMIECKIEGO

Paryż. (PAT.) Wedle doniesień mie-szany trybunał polsko-niem. rozważał w ciągu 5-ciu posiedzeń sprawę wniesioną przez towarzystwo Hirschberg i Wysieciński w Łodzi przeciw państwu niemieckiemu. W imieniu firmy polskiej wystąpił adwokat paryski Le Monon, zwołując tezę niemiecką, według której traktat wersalski odnosi się tylko do obywateli państw sprzymierzonych, które istniały przed wojną. Ponadto stwierdza teza niemiecka, że szkody zostały wyrządzone na terytorjum okupowanym, a nie na terytorjum narodowym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Monon dowodził, że dla uzyskania prawa do odszkodowania wystarczy, aby dobra, uważane przez Niemcy za własność nieprzyjaciela, zostały w tym tylko charakterze zniszczone. Ponadto wykazał, że postanowienia traktatu wersalskiego odnoszą się w równym stopniu do terytorjów okupowanych oraz do terytorjów narodowych. Wyrok spodziewany jest w najbliższych dniach.

Stosunki gospodarcze polsko-angielskie.

Warszawa. (PAT.) Znany organ „Manchester Guardian” w numerze 26 z 26 listopada zamieszcza bardzo interesujące pismo wielkiego przemysłowca naftowego p. Alberta Millara. Jako właściciela terenów naftowych we Wschodniej Małopolsce w Zagłębiu borysławskim interesuje p. Millar rozwój polsko-angielskich stosunków gospodarczych, zwłaszcza na terenie naftowym. Za punkt wyjścia swego pisma użył on artykułu umieszczonego w „Manchester Guardian” w dniu 12 listopada br. pod tytułem: „Francja i Polska — Ważny układ naftowy”, który w surowych słowach potępia ogłoszoną niedawno francusko-polską konwencję naftową. P. Millar pisze: „Autor artykułu starał się najwidoczniej dowiedzieć, że Polska jest wasalem Francji i nie uważa za rzecz stosowną zbadać i dobre strony konwencji. Jako członek grupy angielskiej, zaangażowanej w polskim przemyśle naftowym, żałuję, że rząd nasz nie starał się dotąd zawrzeć podobną konwencję, którą, o ile mi wiadomo, mógłby być uzyskać. Uprzedziły nas w tym kierunku nie tylko Francja, ale także Włochy. Sądzę jednak, że anglijsko-polski układ handlowy, który ma być wkrótce zawarty (umowa powyższa została już podpisana. Przyp. Red. PAT.) zapewni kapitałowi angielskiemu zainteresowanie w polskim przemyśle naftowym prawa takie, jakie przysługują państwu najbardziej uprzywilejowanemu. Skoro to nastąpi, te niezwykle przywileje przyznane kapitałowi francuskiemu, jak twierdzi korespondent, wypchną z polskiego rynku naftowego kapitały innych krajów”. Twierdzenie to, pisze p. Millar, jest nie tylko bezpodstawne, lecz także szkodliwe dla kapitału angielskiego, który może znaleźć w Polsce pole do bardzo korzystnych inwestycji.

Polska a Włochy.

Rzym. (PAT.) Nowomianowany poseł włoski w Warszawie, minister pełnomocny Majoni w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAT. powiedział między innymi: O sympatii mej dla Polski nie potrzebuję pisać zapewnić. Cieszę się, że jadę do kraju, gdzie pragnienie niepodległości i ołnary dla niej wielkie doprowadziły do wymierzenia sprawiedliwości słusznym i świętym pragnieniom narodu. Pragnę wszystkie me siły i czynności wyłożyć dla ożywienia stosunków i wzmożenia odwiecznych związków kulturalnych i sympatii między Polską a Włochami. Z zebrańnych dotychczas przeze mnie materiałów, dotyczących się stosunków polsko-włoskich na polu ekonomicznym sądzą, że stosunki te są na najlepszej drodze. Zawarte umowy, naturalne bogactwa Polski dają pole moim rodakom do podjęcia kontaktu przemysłowego i handlowego, którego rezultaty muszą być dodatnie dla obu stron, przyczyniając się do dobrych stosunków politycznych, gdyż dziś stosunki ekonomiczne są podstawą polityki zagranicznej. Pragnę również przyczynić się do nawiązania kontaktu między światem intelektualnym polskim i włoskim. Postaram się też o utrzymanie dobrych stosunków z prasą polską, której chcę dostarczyć najdokładniejszych informacji o Włoszech. Sądzą, że jest to najlepsza droga dla uniknięcia fałszywych i tendencyjnych poglądów. Na zapytanie co uważa za gwarancję pokoju na wschodzie Europy, odpowiedział p. Majoni: Wydaje mi się, że ścisły kontakt państw bałtyckich z Finlandją i Polską na czele, stworzyłby grupę państw, które pragną pokoju i możliwości spokojnej pracy, stanowiłby siłę mogącą być podstawą spokoju na wschodzie. Związek taki miałby też siłę moralną dzięki swej jedności i chęci poszanowania traktatu wersalskiego, jako dokumentu pokojowego.

Wielki Skandal w Operze

Współczesny dramat amerykański w 6 aktach z największą tragiczną Ameryki **DOROTHA PHILIPS** w gł. roli dziś poraz ostatni

7374n
KINO LEW.

SEJM.

Lewica zwalcza własne projekty. — Posiedzenie przeciąga się poza północ.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu odbyło się naogół spokojnie. Pogłoski, że stronnictwo lewicowe nie weźmie udziału w dzisiejszym posiedzeniu, względnie urządziła hałaśliwą obstrukcję, okazały się fałszywymi.

Lewica stosowała jedynie „wzmocnioną opozycję” przez wygłaszanie długich przemówień przy każdym punkcie porządku obrad, obejmujących pierwsze czytanie projektu przedłożenia rządowych.

Lewica wpadła tu we własne sidła. Np. poseł Czapiński wygłosił gwałtowne przemówienie przeciw projektowi ustawy o emerytalnym zaopatrzeniu ministrów. Projekt ten, pozostający w ścisłym związku z ustawą emerytalną funkcjonariuszy państw., a regulujący sprawę emerytur ministrów-urzędników i zapewniający trzy miesięczną odprawę ministrom, nie będącym urzędnikami, opracowany i wniesiony został do Sejmu przez rząd gen. Sikorskiego. Lewica zwalcza tu własne dzieło.

Przy dyskusji nad ustawą o przy-

wróceniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 10 maja 1921 r. o uregulowaniu podatków pośrednich zabrał głos komunistę Łańcucki i postawił wniosek o przejście nad ustawą do porządku dziennego. Podkreślić należy, że za wnioskiem Łańcuckiego głosowała cała lewica. Mimo to wniosek upadł.

Po odesłaniu do komisji kilku ustaw ratyfikowanych szereg konwencji, dotyczących unormowania pracy, oraz odesłano do komisji sprawę tworzenia szkolnictwa białoruskiego.

Przy-dyskusji nad sprawą kryzysu w przemyśle włókienniczym wygłosił pos. Szczerkowski obstrukcyjną mowę, trwającą prawie dwie godziny. O godz. 10 wiecz. rozpoczął przemówienie pos. Wierzbicki. Posiedzenie potrwa prawdopodobnie do późnej nocy.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe będzie ostatnim w tym tygodniu. W przyszłym tygodniu odbędą się 3 lub 4 posiedzenia, po czym nastąpi przerwa świąteczna, która potrwa prawdopodobnie około 4 tygodnie

Warszawa. (PAT.) Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o przywróceniu mocy obowiązującej ustawy z dnia 10 maja 1921 o uregulowaniu podatków pośrednich.

P. Diamand uważa, że skoro rząd nie żąda pełnomocnictw do podnoszenia podatków bezpośrednich, to nie wolno mu podnosić podatków pośrednich, które dwukrotnie przewyższają tamte. Mówca stawia wniosek o przejście nad ustawą do porządku dziennego.

Analogiczny wniosek stawia p. Łańcucki. P. Sanoja wnosi do wniosku p. Diamanda dodatek, wzywający rząd, by przedłożył projekty ustaw o poszczególnych podatkach pośrednich.

Marszałek oświadcza, że jest kilka wniosków o przejście do porządku dziennego nad ustawą. Najdalej idący jest wniosek p. Łańcuckiego; załatwienie więc tego wniosku przesądzi los innych wniosków podobnych.

Izba wniosek p. Łańcuckiego odrzuciła. Projekt ustawy o zmianie organizacji Urzędu ochrony lasów odesłano do komisji rolnej.

Nastąpiło pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego ministrów.

P. Czapiński wskazuje na to, że projekt ten domaga się nie tylko emerytury, lecz także 3-miesięcznej odprawy. Mówca podaje krytyce działalność tak całego rządu jak i poszczególnych ministrów.

Minister Korfanty oświadcza, że ustawę tę przygotował poprzednik Witosa, rząd p. Sikorskiego. A jeżeli idzie o 3-miesięczną odprawę, to minister tej odprawy dla siebie nie żąda, ale zostaje ona wprowadzona

w interesie p. Daszyńskiego. Rządowi obecnemu na tej ustawie nie należy.

P. Nowicki (Wyzwolenie) stwierdza, że odpowiedzialność za ten projekt ponosi rząd Witosa.

Następnie p. Ziemiński (PPS.) referował w imieniu komisji spraw zagranicznych i ochrony pracy, ustawę o ratyfikacji konwencji, dotyczących pracy — Izba ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie przyjęła.

Następnie p. Taraszkiewicz (Klub białoruski) referował sprawę wniosku Klubu białoruskiego w przedmiocie prześladowania szkolnictwa białoruskiego.

Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

P. Michałik (NPR.) przedłożył plenum, jako sprawozdawca komisji przemysłowo-handlowej, szereg rezolucji, dotyczących kryzysu w przemyśle włókienniczym.

P. Szczerkowski, jako sprawozdawca mniejszości, prosi w długim przemówieniu o przyjęcie wniosków, wzywających rząd do przeciwdziałania represjom, stosowanym przez przemysłowców względem robotników.

Z kolei zabrał głos p. Wierzbicki, który w bardzo długim przemówieniu poruszył całokształt stosunków gospodarczych i finansowych państwa.

(Wobec tego, że posiedzenie Sejmu przeciągnięto się daleko poza północ, uwagi na to, że Izba nie chce, aby w bieżącym tygodniu odbyło się jeszcze jedno posiedzenie, postanowiła wyczerpać na dzisiejszym posiedzeniu cały porządek dzienny, przeto dalszy ciąg sprawozdania może być nadesłany dopiero jutro. — Przyp. PAT-a.)

Porażka opozycji w sprawie numerus clausus.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Komisja oświatowa dokończyła wczoraj obrad w sprawie wniosku nagłego, dotyczącego numerus clausus. Jak wiadomo, koło żydowskie zażądało zniesienia okólnika m. n. Głabińskiego. Odpowiedni wniosek zgłosił pos. Czapiński (PPS.), ale komisja 15 gło-

sami przeciw 10 przyjęła wniosek pos. Małika (PSL.), stwierdzający, że rozporządzenie p. Głabińskiego nie jest aktem przeciwkonstytucyjnym, wskutek czego komisja przechodzi do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Czapińskiego.

Obstrukcja lewicy w komisji rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) 4 grudnia. Na dzisiejsze posiedzenie komisji rolnej przybyła w składzie lewicy, która dotychczas utrudniała obrady komisji.

Lewica miała zamiar postawić w trudne połączenie klub ludowców. Ludowcy domagali się załatwienia ustawy o parcelacji i osadnictwie do 30 listopada, lecz mimo wyłożonej pracy

nie udało się tej sprawie załatwić w tym terminie, gdyż lewica uprawiała obstrukcję lub urządziła secosie. Dość powiedzieć, że obrady komisji zerwano 7 razy. Gdy komisja przystąpiła dziś do trzeciego czytania projektu, lewica zaczęła zgłaszać liczne poprawki i wygłaszać długie przemówienia. Mimo to zdołano przyjąć dwa pierwsze artykuły projektu.

ECHA TAJEMNICZEJ ŚMIERCI DAUDET'A.

Paryż. (PAT.) W związku z tajemniczą śmiercią Filipa Daudet'a „Journal” zamieszcza wywiad z postacią royalistycznym, który wskazał na fakt, że kula weszła w czaszkę od strony lewej a wyszła stroną prawą. Wiadomo zaś, że Filip Daudet nie był mianikiem. „Echo de Paris” podaje, że Leon Daudet wniósł doniesienie ka ne przeciw nieznanemu sprawcy uprowadzenia i zamordowania jego, nielenniego syna. Zwłoki Filipa Daudet'a będą ekshumowane. Śledztwo powierzono sędziemu Barnaudowi.

400 MILI. FR. Z EKSPLOATACJI ZAGŁ. RUHRY.

Düsseldorf. (PAT.) Dyrektor zarządu francusko-belgijskiego Breaud oświadczył w wywiadzie, że w rękach zarządu znajdują się trzy części całego przemysłu. Breaud oświadczył, że eksploatacja tych przedsiębiorstw przez myślowych przeniesie 400 milj. frank. i zapowiedział, że na miejsce zarządu wejdzie międzynarodowe Towarzystwo.

BULGARJA PRAGNIE ZWIĘKSZYĆ ARMJĘ.

Londyn. (AW.) Donoszą z Sofii, iż bułgarski minister spraw zagran. zwrócił się do posłów Ententy z przedstawieniem konieczności zaprowadzenia w Bułgarii powszechnego obowiązku (służby wojskowej, ponieważ armia bułgarska w obecnym stanie jest za słabą do utrzymania porządku i spokoju.

POLOWA ZŁOTA ŚWIATOWEGO W AMERYCE.

Nowy Jork. (PAT.) Pisma amerykańskie podają, że obecnie znajdują się w St. Zjednoczonych 4.168.091.621 dolarów w złocie, co stanowi 46.49 proc. światowego zapasu złota.

NIETYKALNE CIEPŁO W ROSJI.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Abendbl.” z Londynu: Dzienniki tuł. donoszą, że w Rosji panuje niezwykle ciepło, jakiego nie pamiętają od 50 lat. W ciągu ubiegłego tygodnia doszedł termometr do 22 stopni. Ozimina wyrosła zupełnie z ziemi, tak, że cały zasiew zimowy jest stracony. W Kijowie kwitnie bez, w Odessie sprzedają foki. Na Ukrainie drzewa owocowe zakwitły po raz drugi w tym roku.

WYBUCH BOMBY W BIELSKU.

Bielsko na Śląsku cieszyńskim. (AW.) W poniedziałek wieczór podczas zebrań niemieckiego w sali strzeleckiej wrzucone do budynku 3 bomby. Na skutek eksplozji zostało rannych 20 osób lekko, 3 osoby ciężko. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

ZJAZD SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w sali magistratu m. Warszawy rozpoczął obrady zjazd sejmiku powiatowego. Zjazd zgalił jeden z jego organizatorów senator Zdanowski, który w dłuższym przemówieniu powitał przedstawicieli rządu w osobach ministra Kiernika i ministra Grabskiego. Mówca streścił historię młodego nowego ustroju komunalnego. Minister Kiernik witając zjazd imieniem rządu stwierdził, że rząd zdaje sobie należytą sprawę z donoszącej samorządu i pracuje nad uporządkowaniem szeregu ustaw komunalnych. Minister Grabski podkreślił rolę, jaką w dziedzinie oświaty odegrać winne związki komunalne. W imieniu stołecy powitał zjazd prezes Rady m. p. Baliński. Przewodniczącym zjazdu wybrano senatora Zdanowskiego, w skład prezydium weszli dalej między innymi pp. Cieński, prezes Związku Rad pow. w Małopolsce, starosta Słotecki z Poznania i in. Na wniosek przewodniczącego wysłano depeszę hołdowniczą do prezydenta Rzeczypospolitej. Na zakończenie obrad przewodniczący zjazdu wezwał zjazd, aby wobec tego, że w najbliższym czasie stane się aktualną sprawą Banku państwowego, sejmiki powiatowe uważały za swój punkt honoru stać się akcjonariuszami tego banku.

NADEŚLANE.

Podziękowanie. 7379n

Wielmożnemu Panu Doktorowi **Domaszewiczowi**, pymarjuszowi Szpitala, wyrażam głęboką wdzięczność za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby tętna i uratowanie mi życia. Również serdeczne składam dziękuję Wielmożnemu Panu Doktorowi **Margulesowi**, sekundarjuszowi szpitala za jego nader troskliwą opiekę lekarską w czasie tej choroby.
Stanisław Daniec.

O pomoc dla T. O. M.

Byłoby zbrodnią dopuścić do tego, by tak poważna instytucja, jaką jest Towarzystwo Ochrony Dzieci i młodzieży zamieranej (TOM) musiała zlikwidować wszystkie swoje zakłady i ekspozytury rozsiane po całym kraju. So komuż nie jest znane w kraju T. O. M. pozostające pod zwierzchnictwem Sądu? W czasie zawieruchy wojennej garstka szlachetnych ludzi w roku 1917 organizuje T. O. M., otwiera liczne zakłady we Lwowie i na prowincji jak np. we Lwowie tzw. „Przystań dla zaniedbanej dziatwy“, „Ognisko pogotowia opiekuńczego“, „Bursę im. Sienkiewicza“, „Warsztaty szewski i krawiecki im. św. Antoniego“, „Schronisko dla repatriowanej dziatwy z Rosji“, „Ochronkę polską w Bolechowie“, „Przystanie“ w Tarnopolu, Przemysku, Jarosławiu, Stanisławowie „Poradnie dla matek niemowląt“ w Zniesieniu dla gmin podmiejskich Lwowa: Zamarstynów, Kleparów, Krzywczyce, filię tejeże w Lewandówce dla gmin podwójskich: Bogdanówka i Bilohorszcze, tudzież w Tarnopolu i Przemysku, oraz delegatury T. O. M. w Czortkowie, Stanisławowie i Tarnopolu. Również przy lwowskich zakładach TOM otwarto tzw. szkołę rozwojową czteroklasową z prawem publiczności, w której dziatwa zaniedbana pobiera naukę a następnie kształci się w rzemiośle. W wymienionych wyżej zakładach lwowskich znajdują pełne utrzymanie i wychowanie ponad 300 głów sierót i bezdomnej dziatwy, pozbawionej opieki rodzicielskiej, oprócz tego około 2000 dziatwy pobiera stałe zasiłki miesięczne z fundusów T. O. M.

Jak dotąd całą swą akcję humanitarną opierało TOM na bardzo skąpych datkach sporadycznych społeczeństwa, zbiórkach „Tygodnia dzieci“ składkach Sądów opiekuńczych Małopolski wschodniej, no i wreszcie na skromnych subwencjach rządowych. Te ostatnie w roku bieżącym, jak wiele innych, rząd z powodu samacji skarbu skreślił tak, że z powodu skreślenia tejeże subwencji, jedynej podpory materialnej T. O. M. to ostatnie zmuszono jest zakłady swoje i liczne ekspozytury, rozsiane po całej Małopolsce wschodniej, zlikwidować, do czego już przystąpiono.

Z powodu likwidacji zakładów i ekspozytur T. O. M. przeszło 300 dziatwy znajdzie się na bruku bez dachu nad głową i bez kawałka chleba, a ponad 2000 głów tychże nędzarzy pozbawionych zostanie stałej pomocy materialnej, udzielanej we formie miesięcznych zasiłków. Więc czyż nie jest to wstydem, że tak poważna i humanitarna instytucja, jaką jest i było T. O. M., zniszczoną była dla braku poparcia materialnego ze strony społeczeństwa likwidować wymienione wyżej zakłady, które niejednej sierocie otarły łzy i uratowały dla państwa, kraju i społeczeństwa? — Dajcie, czyż nie jest to

wstydem dla społeczeństwa polskiego, że różne instytucje humanitarne żydowskie i ruskie mają zapewnioną rację bytu przez ofiarność swego społeczeństwa?

Czyż jesteśmy już tak ubodzy, że nie potrafimy zdobyć się na ofiarę i to nie jednorazową ale stałą, by wspierać dziatłność T. O. M. a tem samym ratować bezdomną dziatwę osieroconą której oicowie przelewali krew i ży-

cie swe położyli w obronie Ojczyzny naszej i bytu dzisiejszych miliardów?

Pomoc natychmiastowa jest konieczna, gdyż od niej zawisłym jest los całej rzeszy bezdomnej dziatwy i sierót wojennych.

Adres głównego biura T. O. M.: ul. Korabnicka l. 6, I. p., zaś adres zakładów ul. Wronowskich 2 i ul. Złota 10 boczna Kleparowskiej.

Nasze zadania na Ziemiach Wschodnich.

Wielką troską naszego państwa są ziemie wschodnie. Potrzeba znacznego nakładu fundusów i pracy administracyjnej, aby stosunki doprowadzić do stanu normalnego. Cztery są tych krajów właściwości, dla których myśl państwowa specjalny na politykę kresową kłosać musi nacisk:

- 1) ich kresowość, mająca znaczenie czysto polityczne ze względu na obronę granic;
- 2) niższy poziom kultury materialnej i duchowej;
- 3) pewne odrębności etniczne wśród ludności;
- 4) rozległość ich obszarów przy złej komunikacji.

Z tych wszystkich względów rodzi się wskazanie naczelne, iż zorganizować tam trzeba wyborową administrację. A przedtem zarządzić, aby wyborowi administratorowie chcieli osiadać tam, gdzie niema w miasteczkach mieszkań, a warunki życia kulturalnego są ciężkie. Podnosić trzeba jednocześnie poziom tej kultury, budować drogi, domy, co wymaga znacznych fundusów. Ustosunkować trzeba te prace między państwem a samorządem miejscowym, a na to trzeba obmyśleć jaki ma być ten samorząd ze względu na pomienione właściwości Kresów Wschodnich.

Są to wszystko zagadnienia pierwszorzędnej wagi, ale wykonania ich nie ułożymy sobie w jakimś racjonalnym planie, dopóki nie ustalimy sobie pojęć zasadniczych, jaki stosunek ma być państwa wogóle do wszystkich ziem Rzplitej bez względu na ich koloryt. Pytanie to jest tem donioślejsze, że odpowiedź przeciąć musi bałamućstwa, które przez pięć lat błękały myśl państwowa na bezdrożach.

Wybć sobie musimy z głowy sztabackie marzenia federacyjne, któremi intryga światowa wrogów Polski potrafiła otumanić głowy naszych przygodnych polityków ze szkoły niemiecko - austriackiej. Trzeba sobie ustalić najomiat jasny poglad, że czasy państw narodowościowych minęły i tutaj w Europie środkowej niema miejsca na tego typu państwo. Polska musi być państwem narodowym, albo nie będzie istnieć jako państwo. Ponieważ żaden polityk odpowiedzialny nie może snuć dla państwa planów samobójczych, więc każdy, kto z taką chimerą występuje, wystawia sobie świad-

ctwo, że nie jest politykiem odpowiedzialnym, a nawet uczciwym. Musimy skończyć na ten temat wszelkie dyskusje.

Jasność tej myśli ma praktycznie znaczenie przy obsadzaniu stanowisk administracyjnych. Najmniej odpowiedzialni są tam urzędnicy, wyszkoleni biurokratycznie w Austrii. Było to bowiem państwo typu narodowościowego, a urzędnicy stamtąd mają w nałogu metody różniczkowania narodowości, mają we krwi, rzec można, indyferentyzm ideowy w tworzeniu cywilizacji.

Państwo narodowe nie jest bynajmniej zapoznaniem swobod narodowościowych. Bogactwem Polski jest owa różnorodność cieniowań etnicznych na wschodzie i Polska potrafi te odrębności cenić. Ale Polska musi być państwem jednolitem na każdej przedzi swego terytorjum, inaczej nie uchroni ludności od katastrof i nie zabezpieczy jej rozwoju kulturalnego. Nigdy nie było tak dobrze ludności ziem wschodnich, jak za czasów niepodległości Polski; ich odrębności zachowały się tylko dzięki tradycjom tych czasów. W interesie wszystkich leży, kto tam mieszka, aby polska myśl polityczna, aby polska praca administracyjna, aby polska cywilizacja mocno się tam utrwalily.

Strona techniczna administracji uchyliła się z pod kompetencji publicysty. Opinię publiczną łączą z zagadnieniem tu poruszeniem przede wszystkim wnioski, obowiązujące cały ogół narodowy. Dobry rząd swoje zrobi, ale społeczeństwo ma także swoje zadania na wschodzie. Wskazówką daje Tow. Opieki nad Kresami, co tam jest do zrobienia pod względem kulturalnym.

Są tam okolice bardzo przez wojnę spustoszone i zdziczałe, a pod względem narodowym cały kraj jest spustoszony przez dotychczasowe rządy lewicowe. Szerzyły one tam pogardę dla Państwa Polskiego przez to, że nie dawały odczuć tamt. ludności nadejścia Polski. Ludność, widząc koło siebie anarchię, przychodziła do przekonania, że Państwo Polskie jest drobne i niegodne szacunku. Tymczasem rządzący tam doktrynerzy i warcholi wyobrażali sobie, że uszlachetniają ludność wolnościami, że zdołają wytworzyć tam ruchy miejscowe federacyjne na tle narodowościowym.

Tę karygodną robotę lat pięciu trzeba odrobić. Na to potrzeba wzmocnić łączność kulturalną tych krajów z centrami polskimi, a przede wszystkim skierować tam ruch osiedleńczy i kapitały. W pięknych i bogatych, a słabo zaludnionych miejscowościach kresowych, powinny wkrótce odrodzić się miasta, jako ogniska kultury polskiej. Zarzucić trzeba owczy pogł szukania posad w Warszawie i tam na wschód kierować jednostki silne i przedsiębiorcze — zarówno na posady jak na placówki gospodarcze. Gdy na zachodzie jest przeludnienie, tam kraj czeka na ludzi z otwartymi rękami. — Wszędzie jest Polska, ale tam leży najwięksi nasz obowiązek obywatelski, a bodaj i korzyść osobista. Tam łatwiej niż gdzieindziej zaspokoić ambicje służenia narodowi.

Z. Wasilewski.

Projekt ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego!

We wszystkich zakładach pracy, objętych ustawą z 18. grudnia 1919 r. o czasie pracy, zatrudniających ponad 4 pracowników — wysokość wszystkich płac zarobkowych w każdym czasie piatniczym będzie stosowana według wzrostu kosztów utrzymania, wykazanego przez Komisje Statystyczne. — Ten punkt ustawy nie stosuje się, o ile płaca zarobkowa, przerachowana na t. zw. franki szwajcarskie, według notowań giełdy warszawskiej, przekroczyła wysokość pracy zarobkowej tej samej kategorii pracowników w czerwcu 1914 roku. W tym wypadku regulacja płac zależy od umowy między pracodawcami a pracownikami.

Długość okresu, dla którego ma być obliczony wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników drożyznianych, ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra pracy i op społ. a w porozumieniu z Min. rolnictwa, przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych. Wszelkie warunki płac, korzystniejsze dla pracownika (gratyfikacje, dodatkowe płace) są dopuszczalne. Mniej korzystne warunki w częściach sprzecznych z niniejszą ustawą — są nieważne. W wyjątkowych wypadkach Min. pracy i opieki społ. ma prawo zwalniania zakładów pracy od stosowania wskaźnika drożyznianego na stałe, lub tymczasowo. Nowi robotnicy korzystają z tych samych warunków, co poprzednio pracujący. Za przekroczenie tej ustawy grozi kara miesięca więzienia lub grzywny do 100 milj. marek. Ustawa obowiązuje od stycznia 1925 r., a w razie wprowadzenia złotej waluty moc tej ustawy ustaje.

J. AD. ARENNES.

Gondoljer.

Przetoczył z francuskiego Leon Sternklar.

— Dlaczego przybywam tu codziennie, na tę ławkę kamienną? Nęci mnie to, co mój syn tak bardzo umiłowal: słońce zachodzące poza Libreria boskiego Sansovina.

— Napawam niem me oczy, zanim nie wygasną i nie staną się, jak dwie martwe perełki, podobne do paciorków naszych weneckich naszyjników, gdyż czarna barka zawiezie mnie wkrótce na wyspę San-Zaccaria.

— O, nie mów, signore, że mogę żyć jeszcze długo. Jestem najstarszym człowiekiem w Wenecji, gdyż jestem najbardziej osamotniony.

— Miłość zabrała mi mego syna. Być może, że to była zemsta bożka, którego zbyt często obrażałem, albowiem byłem gondoljerem, a kobiety w Wenecji są tak piękne.

— Gdybyś pan miał lat dwadzieścia, śmiałybyś się ze male.

— Bez wątpienia masz więcej, niż czterdzieści lat, gdyż czytam współczucie w oczach twoich. Gwido był do pana podobny i miał spojrzenie takie same, jak pan, łagodne i smutne.

— Podczas gdy ja obwoziłem na ciężkich falach Wielkiego Kanału rozmazane cudzoziemki, on uczył się w Mediolanie. Życzyłem sobie, aby został oficerem. Ale chociaż silny i krzepki, jak drugi Collooni, Gwido miał duszę kobiecą: pragnął zostać malarzem.

— Jego nowe studia przykuły mnie na dalszych dziesięć lat do mojej galery. Odbywał podróże po Europie, ożenił się gdzieś z jakąś modelką, która go wkrótce opuściła i której imienia nawet nie znałem.

— Powrócił do mnie sterany pracą i zmartwieniem, sławny i bogaty. Ja śpiewałem po całych dniach nasze melodyjne piosenki, a moi towarzysze śmieli się ze mnie: mówili, że już nie jestem w tym wieku, by śpiewem przywabiać dziewczęta w negliżu do okna.

— Mieli słusność. Jedyne mieszcz-

ście czałowało na mnie po drodze. A cóż mogą zdziałać przeciw niemu nasze szorstkie spracowane dłonie?

— Wojna wstrząsnęła całym światem w jego posiadach. Gwido, zraniony, odżył jak Łazarz wskrzeszony. I mógł znów spełnić cud: tworzyć martwemi farbami piękność ośniewającą.

— Jeżeli jeszcze kiedy śpiewałem, siedząc pochylony w tylnej części mej barki, czyniłem to tylko dla niego, gdy biedak wypoczywał o godzinie, kiedy Kanał stał się gdyby płynną lawą, wypływającą przez zachodzące słońce. I wtedy czułem się szczęśliwy. Zdawało mi się, że potrafiłem poskronić los, owego zgłodniałego wilka, którego oserych zębów nikt przytępić nie umie.

— Ale pewnego wieczora Gwido przedstawił mi młodą, bladą kobietę w żałobie, z wyrazem smutku na pięk nem obliczu.

— Ojże, czy nie poznajesz Laury, córki doktora Bianchiego, tej samej, której portret wymalowałem przed 15 laty?

— Teraz dochodziła do trzydziestki. Narzeczony jej padł nad brzegiem Pia-wy. Znosiła ból swój, pochylona z re-

zygnacją, jak ktoś, co nie oczekuje już niczego więcej od życia.

— Gwido jednak otworzył znów dla światła nadzieję tę duszę zniekaną, która się była zamknęła i do której klucz wydawał się zgubiony. Wysłał się, by rozweselić to dziewczę, przygnębione rozpaczą, albowiem dziewczca, choćby trzydziestoletnia, jest zawsze gdyby małą dziewczynką.

— Każdego wieczora siedł do niej. Słyszałem nieraz, jak wysławiał pięknem opowiadaniem rozkosz życia. Czy znasz pan straszniejszą truciznę, aniżeli trucizna słów?

— Mawiał do niej: Spójrz na usmęch przyrody, którym ona darzy nawet ciała zmarłych. Dnie pędzą ku nam kolejno ślepa chmurę wesela i trosk. Zwątpić o życiu znaczy popełnić świętokradztwo przeciw życiu, a zarazem skrzywdzić tych, co zmarli...

— I tak, jak w czarodziejskich baśniach, przepowiadał jej, że pewnego pięknego poranku pojawi się u niej urodziwy rycerz i że ona wyciągnie ku niemu swe białe ramię.

(Dok. nast.)

Zruchu wydawniczego.

USTAWODASTWO.

* Dr. M. Z. Jaroszyński. Samorząd terytorialny w Polsce. Jako tom VI. „Biblioteki Komunalnej Wendego“, która zyskała już sobie tak wielkie uznanie wśród działaczy samorządowych, ukazała się praca Dr. M. Z. Jaroszyńskiego, starosty mławskiego, pt. „Samorząd terytorialny w Polsce“. Na treść książki składają się następujące rozdziały: Samorząd w Konstytucji 17 marca, samorząd gminy wiejskiej, gromady, samorząd miejski, powiatowy, wojewódzki, szkolny, zrzeszenia jednostek samorządowych, oraz wykaz ustaw i rozporządzeń z dziedziny samorządowej. Autor omawia szczegółowo organizację władz i zakres kompetencji każdej jednostki samorządowej we wszystkich dzielnicach, wykazując jednocześnie ich braki i stawiając wnioski do reformy.

Praca ta, omawiając całościowy kształt organizacji samorządów w całej Rzeczypospolitej i dając obraz obecnego ich stanu pod względem prawnym i organizacyjnym, ukazała się bardzo na czasie, gdy na porządku dziennym staje sprawa uchwalenia jednolitego statutu samorządowego dla całej Rzeczypospolitej.

Książka ta, napisana jasno i przystępnie przez wybitnego prawnika i fachowca-praktyka, winna znaleźć się w rękach wszystkich działaczy samorządowych, nie wyłączając wójtów i pisarzy gminnych, dla których może spełnić rolę doskonałego podręcznika.

HISTORIA.

* Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyslu. W czasach, gdy wzbogacone warstwy społeczeństwa nie troszczy się o ruch naukowy a inteligencja nie może wesprzeć wydawnictw naukowych, należy z uznaniem podnosić zabieg Towarzystwa czy jednostek około podtrzymania pracy naukowej. Na dobro Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyslu i skrzepną jego Dyrekcji zapisać znowu trzeba dalszą pozycję. Jest nią odbitka z rocznika V. TPN, pt. „Górnictwo na Rusi Halickiej w XV. i pierwszej połowie XVI. wieku“, praca źródłowa J. Dickera, jednego z uczniów prof. dra P. Dąbkowskiego. Tworzy ona nowe ogniwo w łańcuchu zamierzeń naszego uczonego, skierowanych ku zbadaniu i wyjaśnieniu stosunków prawnych i kulturalnych na ziemiach, które od czasów Kazimierza W. stały się istotną częścią Polski i przeoraone od tamtego czasu cywilizacją polską użyźnione zostały rękami rycerstwa naszego. — Strona zewnętrzna staranna, jak we wszystkich wydawnictwach TPN. Z pomocą pospieszyło Min. W. R. i O. P., które w szczytliwych ramach swego budżetu chętnie popiera ruch naukowy. Dr. St. Plich.

WYDAWNICTWA POPULARNE.

* Biblioteczka „Pogadankowa“. Ukazała się pierwsza seria „Biblioteczki Pogadankowej“, obejmująca wykłady z dziedziny nauki o Polsce (krajoznawstwo, historia, literatura, kultura). Ułatwiają one znakomicie zadanie prelegentom, nie mającym czasu, lub możliwości przygotowania się do swych przemówień. Dobór znanych ogólnie autorów jak Niewiadomska, Janowski, Chołoniewski, Uhma i inni — świadczy o staranności i poważnych poczynaniach „Biblioteczki“, która zainteresować się powinna wszelkie Stowarzyszenia, związki, koła oświatowe, tudzież uniwersytety ludowe i żołnierskie. Dalsze serie obejmować będą sprawy aktualne, oraz z dziedziny państwowości i spraw społecznych. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy-Swiat 40 (Tel. 319-87).

POWIEŚĆ.

* S. Margert. „Irena“. Powieść z czasów Domicjana. Z ilustracjami M. Artwińskiej i T. Wolniewicza, 2 tomy. Wydanie piąte. Tom I, stron 280, tom II, — 276. C. z. brosz. 4. kart. 5. — Powieść ta z epoki przesładowania chrześcijan, ukazuje się już w piątym wydaniu, co najlepiej świadczy o jej poczytności. Znajomość opisywanej epoki i żywa charakterystyka postaci działających, jak również styl łatwy i barwny, stanowią zaletę książki, a udane ilustracje M. Artwińskiej i T. Wolniewicza są jej ozdobą.

KSIAŻKI DLA DZIECI.

* Piękna lektura dla dzieci. W krótkim czasie ukazały się w trzecim wydaniu „Orlęta“ Artura Schroedera. Winno je prze czytać każde dziecko polskie. Są to bowiem przeludne opowiadania o bohaterstwie orląt lwowskich. W skarbnicy polskich wspomnień niema bardziej wychowawczego czynnika, któryby lepiej w młodych duszykach mógł rzeźbić patriotyzm jak historia dziecka polskiego z ciężkich a bohaterkich chwil Lwowa. Autor „Orląt“ potrafił z tych wspomnień stworzyć wiążącą przepiękną utworów artystycznych, które też znalazły najszerze uznanie. Książkę zdobną pięknymi ilustracjami, co również czyni z niej wspaniały podarek dla dzieci.

* K. Grus. „O małpce Kiki i słoniu“. Z pięknymi ilustracjami. Str. 24. C. z. 70. Niezwykle, pełne pomysłów figlów przygody dwóch małpek, które ulewały cyga-

Dzisiaj 6 bm. PREMIERA w kinoteatrze

APOLLO K-A-R-N-A-W-A-L

Tragedja podług romanu Pawła Höckera. Inscenizował Fryd. Zelnik. W głównej roli: **Lya Mara.**

nowi włóczędze, opowiedziane łatwym wierszykiem i ilustrowane pełnymi humoru rysunkami, zabawią najmłodsze dzieci. Jedną więcej zaletą tej książki jest jej niezwykła taniość.

* R. Wilkanowicz — L. Prauziński. Jak dzieci wypędzili Niemców z Poznania. Ry sunki Leona Prauzińskiego, wiersze Romana Wilkanowicza, str. 15. Cena zas. 35. — Małym czytelnikom, łatwym i zręcznym wierszykiem opowiada ta niezwykle tania książeczka, ilustrowana dowcipnymi, pełnymi werwy ilustracjami, historyjkę o tem,

jak to dzieci poznańskie pomagały rozbrajać i wypędzać Niemców w r. 1919.

RÓŻNE.

* Pies rasowy. Ukazał się pierwszy numer pisma poświęconego hodowli i tresurze psa rasowego. Na treść numeru składają się artykuły: Nasz program, Towarzystwo hodowli psa rasowego, pielęgnowanie rasy i hodowla psa w życiu codziennym, psy policyjne, pies legawy, pieski pokojowe, pies na usługach wojska i t. d. Adres redakcji: Kraków Zakrzówek „Canis“.

O projekt nowej ustawy budowlanej dla m. Lwowa.

Obowiązująca dotychczas dla miasta Lwowa ustawa budowlana, pochodząca jeszcze z roku 1855, dawno przestała odpowiadać współczesnym wymaganiom techniki sanitarniej, higienicznej i zasadom teorii projektowania miast. Wobec tego wybitni znawcy sztuki technicznej m. Lwowa od kilku lat poruszali potrzebę opracowania nowej, postępowej ustawy budowlanej, która by czyniła zadość wszystkim nowożytnym postulatom kultury.

Współpracy nad stworzeniem projektu nowej ustawy budowlanej dla m. Lwowa podjęły się najcięższe siły wśród członków Sekcji technicznej Rady miejskiej i inżynierów Magistratu, opracowany projekt ustawy został w ciągu 1921 roku, gruntownie przedyskutowany na licznych posiedzeniach tak Sekcji technicznej jak również specjalnej komisji redakcyjnej z udziałem syndyka Magistratu. Projekt został następnie uchwalony przez Radę miejską i odesłany w r. 1922 do zatwierdzenia Ministerstwu robót publ.

Niestety w odnośnym departamencie Ministerstwa Robót Publ. nie znalazł się widocznie ani jeden referent, któryby potrafił należycie ocenić doniosłość zbiorowej pracy ludzi dobrej woli i tegich fachowców, bo projekt powyższy zwrócono Magistratowi z uwagą, że Ministerstwo samo opracuje „ramową ustawę“ dla całego obszaru Rzeczypospolitej.

Wobec tego w interesie dobra publicznego niezbędnym jest publiczne omówienie przynajmniej zasadniczych dążeń, zawartych w projekcie nowej ustawy.

Projektowana ustawa uwzględnia w wysokiej mierze ważne cele społeczno-ekonomiczne: walkę z gruźlicą, walkę z marnowaniem bogactw narodowych tj. materiałów opałowycli, polepszenie wogóle stosunków sanitarno-hygienicznych i ulepszenie miasta.

Trzeba z naciskiem zaznaczyć, że znaczna część wybudowanych we Lwowie w myśl dotychczasowej ustawy budowlanej domów, nie odpowiada wymogom higieny mieszkalnej, szczególnie zaś nie daje należytej ochrony przed chłodem, co jest rzeczą bardzo szkodliwą w naszym klimacie, zmuszającym ludzi do spędzania większej części swego życia w zamkniętych murach. Nie każdemu Lwowianinowi jest wiadomem jakie hektometry ludność naszego miasta skada w ofierze strasznej „dżumie bałgo człowieka“ tj. gruźlicy. Statystyka zmarłych wykazuje, że we Lwowie umierało i umiera 80—100 osób miesięcznie (!) na gruźlicę i każdy uważa to za smutną konieczność. Nikt nie bierze na alarm!

Z drugiej strony znana jest rzecz, że najważniejszymi warunkami skutecznej walki z gruźlicą są: higieniczne mieszkanie (tj. ciepło, suche, z dostatecznym dostępem światła i czystego powietrza), należyte odżywianie się, odpowiednie warunki sanitarno-hygieniczne w warsztatach pracy zawodowej itd.

Otóż nasz projekt ustawy budowlanej zawiera całkiem nowe, oryginalne, nie istniejące jeszcze nawet w zach-

odnio - europejskich ustawach przepisów, mające na celu uniemożliwienie budowy chłodnych domów mieszkalnych. Tak np. w „uwagach ogólnych“ par. 57 projektu ustawy czytamy:

„Przy projektowaniu i budowie domów mieszkalnych należy zwracać uwagę na konstrukcję ścian i stropów w pokojach, które według rozkładu swego w rzucie poziomym i pionowym będą posiadały kilka powierzchni narażonych na utratę ciepła. W takich bowiem przypadkach należy w celu ochrony przed zimnem stosować grubszą niż zwykle konstrukcję lub wprowadzać do nich warstwy izolacyjne z materiałów o zlem przewodnictwie ciepła, jak np. użycie pustych cegieł, obicie murów wewnątrz prasowanymi asfaltowymi płytami korkowymi, wymurowanie w odstępie kilku centymetrów od wewnętrznej powierzchni ścian ścianki z cegły pustej na zaprawie cementowej itd.

Przy wyborze konstrukcji dla pokoi które będą narażone na utratę ciepła z kilku stron, winien Magistrat żądać, by stosunek sumy utraty ciepła dla różnicy temperatury wewnętrznej i zewnętrznej o 45° C do ich kubatury nie przekraczał 20 kalorii na godzinę na metr sześcienny objętości pokoju“.

Zadanie powyższe posiada ogromne znaczenie nie tylko z punktu widzenia ochrony mieszkań przed chłodem. Równie doniosłe znaczenie będzie miało w przyszłości jako przykład dla innych miast i miasteczek. Rzpltej.

Chodzi o to, że istniejący dotychczas sposób projektowania i budowy domów mieszkalnych, nie liczący się ani z klimatem ani z ilością narażonych na utratę powierzchni pokoi, miał ten również zły skutek, że zmuszał lokatorów do spalania niernormalnie wielkiej ilości opału w celu utrzymania jednolitej wskazanej przez higienę temperatury, powodując niepotrzebne marnowanie takich bogactw narodowych jak węgiel, drzewo, gaz ziemny, nafta itp.

Przy racjonalnym projektowaniu konstrukcji domów mieszkalnych, według zasad podanych w szeregu paragrafów projektu nowej ustawy budowlanej da się zaoszczędzić w przyszłości co najmniej 50 proc. wypuszczonego z dynem opału, który z większym dla ogółu pożytkiem można wyzyskać we fabrykach lub eksportować za granicę w celu poprawy waluty.

Sprawą powyższą powinny zainteresować się Ministerstwo handlu i przemysłu, Ministerstwo zdrowia publicznego, komisarz oszczędnościowy, Wojewoda Małkalewski, Ministerstwo kolei i Ministerstwo robót publ.

Zawłączony przy lwowskim Towarzystwie Politycznym Komitet ekonomiczny ciepła wystosował jeszcze w roku ubiegłym do Zarządu Związku miast polskich memoriał, w którym zwraca uwagę na potrzebę zmiany ustaw budowlanych przez wprowadzenie do nich przepisów, zawartych w projekcie nowej ustawy budowlanej dla m. Lwowa. Powyższy memoriał został wydrukowany w „Samorządzie miejskim“, kwartalniku związku miast polskich za miesiąc październik, listopad i grudzień 1922 r. (zeszyt 10, 11 i 12).

Bardzo ważną nowością, wprowadzoną do projektu nowej ustawy budowlanej, jest podział miasta na strefy budowlane, o czem wspominałem już w artykule pt.: „O Wielki Lwów“ („Słowo Polskie“ z d. 17. list. br.).

W trosce o estetyczny wygląd, jaki musi mieć stołeczne miasto, przewidywali autorowie nowego projektu ustawy budowlanej utworzenie t. zw. Rady artystycznej dla oceny zabudowania miasta w kierunku wymogów piękna. Udzielono również miejsca ochronie zabytków budowlanych i zabytków przyrody, powierzonych opiece konserwatorskiej. Projekt zawiera też wiele innych cennych dążeń. Wyliczanie ich przekroczyłoby ramy artykułu dziennikarskiego. Należy jednak stwierdzić, że zbiorczy ten wysiłek ludzi, którym dobro gminy naprawdę leży na sercu, zasługuje na to, by jak najprędzej wszedł w życie.

Inż. Wł. Molczański.

„Chleb głodnym dzieciom“.

„Goraca odezwa Pani Prezydentowej Wojewódzkiej pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom“, która rozbudziła żywą akcję nie tylko w Warszawie samej, ale też przez powstające coraz liczniej Komitety wojewódzkie na prowincji — znalazła serdeczny odzew w Zjednoczeniu Polskich Chrześc. Tow. Kobietych we Lwowie.

Może nie wszystkim wiadomo, jak wielka liczba sierót wychowuje się pod opieką ochronek, burs i przytułków lwowskich. Dziś wobec rosnącej z dnia na dzień drożyzny i braku funduszy dla zrobienia zapasów, opieka nad sierotami stoi wobec groźnego zagrożenia, jak przeżywać dzieci przez zimę. Grozi im śmierć głodowa.

Celem jak najszybszego zorganizowania akcji ratunkowej przez utworzenie komitetu miejscowego, Zjednoczenie zwołuje Zebranie Obywatelskie na dzień 10. bm. o godz. 6 popoł. w sali ratuszowej.

Wierzymy, że Lwów nie zapomni o swoich sierotach, że w ogólnej akcji ofiarności nie zabraknie żadnej matki, żadnego ojca, któryby chlebem swoim nie podzielił się z sierotami.

„Dla miłości Chrystusa, który przedewszystkiem ukochał dzieci, dla Polski, która musi przez nasz wysiłek dochować się z tych sierót milujących synów i córek, a wreszcie przez pamięć na szczęście własnych dzieci, aby nigdy nie znalazły nędzy i poniewierki“.

A wy dzieci szczęśliwe, syte, wesole, pomyślcie też o tych rówieśnikach waszych, którym nie cukierka lub ciasteczka do szczęścia potrzeba, ale kawałek suchego chleba. Bóg wam to wynagrodzi. Spieszcie wszyscy już zaraz z ofiarami, które przyjmują na razie przez redakcję pism lwowskich Zjednoczenie polskich chrześc. Towarzystw Kobietych dla ochrony przytułków i burs, które już w tych dniach po kilkoro dzieci wydalac będą.

Z kraju.

□ PRZEMYŚL. Otwarcie wystawy prac Mariana Stróńskiego, art. malarza, nastąpiło w niedzielę 2 bm. o g. 12 w południe w sali Ratuszowej. Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 11—3 popoł. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 16 grudnia br. Wstęp 50.000 mk., dla młodzieży 10.000 mk.

□ TARNOPOL. Otwarcie polskiej szkoły w Bereżowicy Wielkiej. W Bereżowicy Wielkiej odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie szkoły polskiej. Nabożeństwo z kazaniem odprawili w kaplicy ks. Szukalski. Po nabożeństwie młodzież szkolna z chorągiewkami o barwach narodowych udała się na stację. Imieniem TSL. p. Juzwa z Tarnopola oddał szkołę nauczycielstwu Polonii miejscowej i ludności. Odpowiedział kierownik szkoły p. Sirant. Nastąpił poranek o uroczystym programie, wieczorem zaś przedstawienie dla starszej publiczności.

□ RAWA RUŚKA. Uchodźca rosyjski w roli bandyty. Onegdaj w nocy napadł w pobliżu Saszerek na kupca Chaima Holzera jakiegoś zamaskowanego rabusa, który przytłoczył go do kamienolomu, gdzie go obrabował, zabierając 8 mil. mk. Holzer doznał ciężkich uszkodzeń ciała. Policja aresztowała sprawcę w osobie 52-letniego Sawina Bordzuka, uchodźcy rosyjskiego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 6 grudnia.

TEATR WIELKI.

Sroda 5 grudnia o godz. 7 „Walkiria” Wagnera (abonament ważny).
Czwartek 6 grudnia o godz. 6 „W noc Św. Mikołaja” Macieja Szukiewiczca.

TEATR MAŁY.

Sroda 5 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.
Czwartek 6 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.

TEATR NOWOŚCI:

Sroda, 5 grudnia, o g. 7 „Księżniczka Ola-Ola”.
Czwartek, 6 grudnia, o g. 7 „Księżniczka Ola-Ola”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERNA.

Piątek 7 grudnia: Janina Famiher-Fieperowa, pianistka.

— Ostatnie dni sprzedaży zniżek abonamentowych. Dyrekcja teatrów nie chce odmawiać olbrzymiej bezbie zglaszającej się publiczności, sprzedaje do piątku włącznie od 10 do 12 i od 7 do 8 zniżki abonamentowe. Poza tym jednak terminem bezwarunkowo żadnych zniżek sprzedawac się nie będzie.

— Na „Noc św. Mikołaja” wybrana się do Teatru Wielkiego we czwartek mnóstwo osób. Przeciwnie ta sztuka powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę popołudniu.

— „Dziewczę z Holandji”. Teatr Nowości wznawia w piątek ulubioną operetkę Kalmiana w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. Kasprzyczowa, Młowska, Dżoska, Kungowska, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Bojanowski i in. Reżyseruje p. Kurkowski. Przy pulpicie dyrygenta p. Wojnarowicz. Tańce holenderskie układu baletmistrza p. Falszewskiego.

— Z muzyki. W piątek 7 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem pianistka warszawska Janina Famiher-Fieperowa. Artystka, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie im. Radewskiego, uchodzi obecnie za najwybitniejszą pianistkę polską.

— Ze Związku Głównego Organizacji Narodowych Wsch. Małopolski. Posiedzenie Wydziału odbędzie się tym razem nie we czwartek, lecz w piątek, tj. dnia 7-go grudnia 1923 o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Kopernika 20. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Wieczór Fredrowski urządza Koło Artystyczne Czytelnik Akademickiej w sobotę, 8 bm., o godz. 7 wieczorem, w sali teatralnej gimnazjum przy ul. Kubak. Na program złożą się: siowo o Fredrze, odegranie komedji Fredry „Jestem zabójcą” i „Nikt mnie nie zna”. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Czytelnik Akademickiej, ul. Łozińskiego 1, 7, w godz. od 7 do 8 wieczorem.

— Z Młodzieży Wszchepolskiej. Zebranie Sekcji gospodarczej odbędzie się dziś, o g. 8 wiecz., w lokalu Czytelnik Akademickiej.

— Wystawa szkolna. W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się w II gimn. im. Karola Szajnochy wystawa robót ręcznych i rysunków uczniów tego gimn. Wystawa ta, połączona z rozsprzedażą wystawionych przedmiotów, wzbudzi zapewne zainteresowanie wśród uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wstęp na wystawę wolny.

— W sprawie zakładów prywatnych otrzymujemy następujące sprostowanie: Na wstec rodziców, posyłających dzieci do zakładów prywatnych, który odbył się w niedzielę, 26 bm., w Instytucie Technologicznym, pod przewodnictwem pp. Glaszalka, Dra Lutwaka, Habera i Samotusa, podjęli się zwolnienia Sekcji zakładów prywatnych T. N. S. W. i zreferowana na niej skarga i postulatów zebranych rodziców. Ponieważ sprawozdania prasowe z tego zebrania stylizowane są w ten sposób, jakoby zobowiązał się obalić dotychczasową podstawę obliczeniową honorarjów nauczycielskich i czesnego tj. złotego polskiego, przeto niniejszym informacie te, jako nieścisłe i nieodpowiadające stanowi rzeczy, prostuję. Przy tem dodaje, że uzależniłem wszelkie swoje kroki w tej sprawie od tego, żeby rodzice przedkładali swe życzenia kierownictwu właściwego zakładu szkolnego, nie zaś na wiecach t. zw. ogólnych. — Dr. Stefan Kuczyński, prezes Koła T. N. S. W.

— W sprawie poboru muzyków iacnych do wojska. W związku z odbywającym się w tym czasie poborem rekruta Mm. Sprawy Wojsk. powołano do wydziału muzyczny, poprosiwi, zglaszając się do placu był odsyłać przez odpowiednie Komisje poborowe i PKJ. do wojska w pierzoty, posiadających odpowiednie orkiestry. Według tego rozporządzenia muzycyci tacy mają pozostawać w przynależnych DOK.

— Państwo przeciw dwużństwu. W ostatnich czasach, wskutek działań wojennych i wynikłego stad rozluźnienia kontroli papierów osobistych, wiele osób na obszarze Państwa Polskiego wstąpiło bezprawnie i podstępnie w związki małżeńskie, zatawszy swój istotny stan cywilny.

Zuchwałość właściciela kawiarni.

Do jakiej zuchwałości posuwają się żydzi, świadczy zajście, które rozegrało się w znanej z hazardu kawiarni „Teatralnej”. Oto o godz. 9 wieczorem przybył do tej kawiarni funkcjonariusz policji Heilmann celem przeprowadzenia w myśl polecenia Urzędu śledczego kontroli, przedsiębranej stale w tych kawiarniach, w których uprawia się gry hazardowe. Wyw. Heilmann zastał szereg grup, grających w t. zw. „burki” o wysokości stawkach, pół i wyżej niżej. Wywiadowca, znany zresztą z taktu i obowiązkowości w służbie, zbliżył się do pierwszego z brzegu stolika i zaza dał od graczy przedłożenia legitymacji. W czynności tej począł wywiadowcy przeszkadzać współwłaściciel kawiarni Turjetaub, oświadczając mu, że nie posiada prawa legitymowania gości. Wynikła awantura; żydzi zbiegli się zewsząd i pod adresem wywiadowcy podnieśli typowy wrzask swoisty. Jeden z nich, chałm Tennebaum, kupiec z Chorostkowa, krzychał w niebogłosy: „Ja panu pokazę, pan już jutro nie przyjdzie do kawiarni(!)”. Tłum począł naciskać na wywiadowcę, który wśród gróźb

żydowskich, znalazł się do sciany, ograniczony zapewne w swej osobistej wolności. Turjetaub posunął się w swej zelności do tego, że domagał się telefonicznie policji, „żeby przybyła i aresztowała nieznanego osobnika, który wyprawia w kawiarni awantury”. Po chwili przybył na miejsce wywiadowca Glimpański wraz z dwoma posterunkowymi, a zorientowawszy się w sytuacji, uwolnił pozostającego w służbie kolegę z opresji zuchwańców, którzy podburzeni przez Turjetauba groźną zajęli postawę — przez dłuższy czas krepując jego swobodę. Fakt ten budzi przykre refleksje. Oto władze policyjne dotąd nie zarządziły aresztowania Turjetauba, który przecież dopuścił się gwałtu publicznego, ograniczenia funkcjonariusza policji w jego osobistej wolności i wywołał awanturę. Należałoby przecież pouczyć kawiarny, że żyją w państwie, gdzie prawo karze podobne występy. Niewątpliwie p. dyr. Reinlaender połączn ie sprawców jaskrawego zajścia do odpowiedzialności administracyjnej a i prokuratura stanie w obronie napadniętego funkcjonariusza.

Kupieckie bagno żydowskie.

Od chwili, gdy Oddział walki z lichwą zanurzył paragraf w topieli brudnych interesów żydowskich — nowe afery tak szybko odstawiają się, że jedna wprost gendrują.

I tak policja wkroczyła wczoraj do magazynu firmy braci Natana i Leona Thumimów, znajdującego się przy ul. Legionów 41. Zakwestjonowano księgę obrotowa i podjęczną, co do których zachodzi podejrzenie, iż są prowadzone w oszukańczy sposób. Jednego z właścicieli aresztowano.

Przy współudziale organów skarbowych przeprowadziła wczoraj policja rewizję w sklepie Mojżesza Kaptuna przy ul. Legionów 41, gdzie wykryła rachunek, który nie był notowany ani w księdze fakturowej, ani w kasowej. Kierownik sklepu nie miał udzielić w tej sprawie żadnej informacji.

W sklepie Gottesmanna przy ul. Legio-

nów 41 stwierdzili funkcjonariusze, iż firma ta nie prowadzi żadnych ksiąg. W jednej tylko księgami wypłynęły aż trzy sprawy, które oddano władzom skarbowym.

Wywiadowca Simon wydobyl na światło dzienne luty kwiatek. Oto stwierdził, że Adolf Stein, pomocnik cukiernika, prowadzi w mieszkaniu swem przy ul. Żółkiewskiej 1, 25 fabryczkę cukerków, w której zajmuje dziesięć osób. Stein nie posiada ani karty przemysłowej ani patentu. Sprawę przekazano magistratowi i władzom skarbowym.

Wreszcie kupiec Schorr przy ul. Kazimierzowskiej 1, 8 pomimo, iż w sklepie posiadał 8 worów cukru, odmówił sprzedaży jednego kilograma Stanisławowi D.

Jak na jeden dzień, spory bukiet kwiatków, zerwanych na niwie żydowskich sier kupieckich!

Sport.

„Sport” nr. 76 wyszedł z druku i zawiera: Dr. Piasecki — Polska piłka nożna; A. Nechay — Czy sport kobiecy jest estetyczny?; Dr. T. Cyprjan — Konec schroniska; nadto: Jak powstała „Pogoń”?; Święty sukces „Wisły” nad „Cracovią”; szczegółowo opisany; Wyniki ostatnich polowań w okolicy Lwowa; bogaty dział rozmaitości. Numer ten zdobędą piękne zdjęcia z Halii Głównicowej, drużyny „Wisły” i „Pogoni” z r. 1907, drużyny SDS, Jasło i Sekcji tenisowej „Proсна” z Kalisza. — „Sport”

jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”, tam też należy uiszczać prenumeratę.

Sekcja narciarska L. K. S. „Pogoni” urządziła w dniach 8 i 9 grudnia br. dwudniową wycieczkę do Tuchli. Wyjazd nastąpi w piątek, 7 bm., popołudniu, powrót w niedzielę, 9 bm., wieczór. Nocleg w własnym schronisku. Bliższe szczegóły ustali się na zebraniu informacyjnym we czwartek, 6-go bm., w lokalu klubowym przy ul. Zyblikiewicza 1, 17 o godz. 19.

Ponieważ dwużństwo musi być ścigane zarówno ze stanowiska prawa cywilnego, jak i karnego, władze nasze rozważają obecnie plan przeprowadzenia surowego przeglądu dokumentów (metryk, paszportów), stwierdzających legalność związków, zawartych w ostatnim siedmioletciu. W ten sposób uniknie się w przyszłości ciężkich powikłań prawnych, np. przy postępowaniach spadkowych itp.

— Prawosławni biskupi. Od piosła Dr. Marceliego Prószyńskiego otrzymujemy następujące uwagi: „Dłto” przedrukowało mój artykuł „Prawosławie i unia na Wołyniu” i po słowach: „Biskupi są Rosjanami z wyjątkiem jednego, który gotów być wszystkim, a kazania po rusku mówić dawniej” — dodał w nawiasie: Dionizy — bez żadnego odrożnienia (choć gdzie indziej zaznaczyło swe uwagi), a zrobiło to umyślnie dla wywołania wrażenia, że to nazwisko podałem ja.

Nie reaguję stale na bardzo częste zajmowanie się przez „Dłto” ma osobą, na przekrecanie przesady i kłamstwa. — traktując je tak samo, jak ruski wyrok śmierci mi przysłały. — bo nie na mnie mogą podzielać takie głupstwa i metody swoiste niektórym grupom ruskim. Ale ponieważ chodzi o osobę metropolity „Dłto” dochodzi do sier prawosławnych, stwierdzam, że o metropolicie Dionizym ciekawym nie nysłałem, a żadnego nazwiska nie wynieśliem. Złośliwe selszowiny mego tekstu świadczy, że metr. Dionizy jest ruskim zamachowcem niemiecy, a więc, że jest to człowiek wykonujący swe wysokie obowiązki duchowne, a nie przeciwnik państwa agitator. — w suknie metropolity ubrany. Prószyński.

— Cenzura prokuratora przepuszcza stale w gazetach ruskich bazwę dla naszych kresów „Wschodnia Gajca” w znaczeniu osobnego terenu państwowego, tak dalece, że przy przytaczaniu uchwał sjenistów „Dłto” ze złością rabi uwagę, że oni użyli terminu „wschodnia Małopolska” i poprawia go na „Wschodnia Gajca”. Sprawy dziejące się w państwie poza tym terenem są podawane jakby z jakiegoś innego państwa „z polskich spraw” stale są dosk: polskie ministerstwo i państw. urząd, polskie wojsko itd. Jedyn Czes nakazał na gło na komendę używać nazwy „Czechosłowacja” miej nie dopuszczają ugięda — możeby prokuratora nie pozwoliła na takie bluźnierstwa Rusinów z państwem...

— Zakaz niszczenia aktów urzędowych. Prezydium Rady Ministrów rozesłało do wszystkich Ministerstw i samodzielnich urzędów państwowych okólnik, zabraniający niszczenia aktów urzędowych, bez upoważnienia zarządu archiwów państwowych. Okólnik ten ma na uwadze ujednolicenia przez wszystkie władze i urzędy selszego przestrzegania przepisów przeciwoywania aktów urzędowych.

— Dodatek stołeczny dla urzędników. Na osiatym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przyznać urzędnikom państwowym w Warszawie dodatek stołeczny w wysokości 20 proc. panny dla wszystkich kategorii w Urzędach centralnych i zależnych. Dodatek ten stosowany będzie po wejściu w życie nowego systemu regulowania poborów urzędniczych, przepisane go nową ustawą sejmową

— W sprawie zapomog skarbowych na wpisy szkolne. Mm. Skarbu wyjaśnia, że w wypadkach, w których wysokość wpisowego została określona w złotych, należy brać pod uwagę przeciętny kurs złotych banków skarbowych Serji D. na giełdzie. Funkcjonariuszom, zwaniyanym ze służby państwowej przysługuje prawo do zwrotu wpisowego tylko za czas, przez który pozostawali w służbie państwowej. A więc funkcjonariusz zwolniony ip. z dn. 31 października rb., ma prawo do zwrotu 25 wpisowego.

— Subwencje, dotacje. Radzie miejskiej przedłożył Magistrat wniosek na podwyższenie dotacji ochronkom miejskim, zaś Sądalcji pan polskich i zarządowi Domu Sierot przy ul. Gródeckiej subwencji po milion mk.

— Konsensy budowlane. Magistrat udzielił weso i następujących konsensów budowlanych: nadbudowa i dobudowa willi przy ul. Pułaskiego, budowa parterowego magazynu przy ul. Beza Joeselowicza, 2 szop przy ul. Rycerskiej; zatwierdzone też dodatkowe plany budowy 2-piętrowego domu przy ul. Na Bajki.

— Podatek sylwestrowy. Radzie miejskiej będzie przedłożony wniosek nałożenia na lokale publiczne podatku sylwestrowego od dochodów w noc z 31 grudnia na 1 stycznia. Do każdego rachunku w restauracjach, kawiarniach itd. będzie się doliczać 50 procent podatku.

— 13 procentów przyjął Magistrat do Związku gminy m. Lwowa za opłatą 2—10 milionów mk. Trzy osoby odrzucono

— 74 rejestrów karnych. Magistrat ukarał wczoraj grzywną 5—10 tys. mk. 74 właścicieli realności, dozorców i woźniców za nieprzestrzeganie porządku. Nie wiadomo tylko, czy takie znikome kary dostatecznie przekonają ukaranych o potrzebie porządku.

— Nowi inspektorzy szkół. Inspektorami szkolnymi zostali zamianowani: w Bóbrce p. Gorczany, w Drohiczyne p. Wisniewski, w Zydaczowie p. Taras, w Kołbuszowej p. Radwański, w Jarosławiu p. Waw-szczak, w Peceńżynie p. Szemelewski, w Nowym Targu p. Opuszyński, w Horodence p. Turczaniewicz.

— Od poważnych osób otrzymanymi informacjami, że jacyś młodzi ludzie chodzą po mieście i sprzedają broszurkę pt. „Sprawa polska” po 300.000 mk. O ile nam wiadomo, nikt nie upoważnił nikogo do podobnej kwestyi.

— Za zasługi, położone około rozwoju nauki i kultury polskiej, Uniwersytet Jana Kazimierza nadał godność doktora praw honoris causa powszechnie znanemu obywatelowi ziemskiemu Bolesławowi Orzechowiczowi. Narazie ograniczamy się do tej wiadomości, zaznaczając, że uroczystość nadania dyplomu odbędzie się we wtorek, 11 grudnia, o godz. 12 w Auli Uniwersytetu.

— Na utrzymanie i wychowanie sierociej młodzieży uchodzącej z za Zbrucza złożono na ręce Komitetu Obywatelskiego (Opiekni nad Uchodzącami i Ropatriantami przy KBK. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4, w czasie od 21 do 30 listopada br. następujące ofiary: Fundacja Piotra hr. Czarnowskiego 6 milj. mk., Karol hr. Czarnowski Lwow 4 milj., Jan Tarnowski Wrońwice p. Dobrowian 1 milj., Marja Zebrowska Lwów 190 tys., Włodzimierz Carkiewicz Mikołajów nad Dniestrem 100 tys., Paulina Dziubńska Lwów 50 tys., J. G. Lwów 50 tys., X. Y. Lwów 50 tys., Lwów: Szkoła powsz. żeń. im. św. Marcina 5,500,000, gimnazjum żeń. im. kr. Jadwigi 3 milj., Państw. seminarjum naucz. męskie 2,164,500, gimnazjum VIII. im. Kazimierza W. 2,012,500, gimnazjum IV. im. J. Długosza 2 milj., szkoła powsz. żeń. św. Antoniego 1,038,400, szkoła powsz. żeń. im. Lenartowicza 1 milj., szkoła powsz. żeń. im. Sobieskiego 500,000, szkoła powsz. żeń. im. Kościuszki 250,000, szkoła powsz. żeń. im. Kordeckiego 150,000, szkoła powsz. żeń. im. Sienkiewicza (wypuszczenia w poprzednim wykazie) 150,000, szkoła powsz. żeń. im. Reja 139,000, szkoła powsz. żeń. im. Staszca (wypuszczenia w poprzednim wykazie) 100,000. — Borysław: gimn. III. 1 milj., Brzozów: gimn. państw. 556,500; Dolina ad Sambor: szkoła powsz. 25,000; Jaworów: gimn. państw. 2,148,000; Jaworów: grono naucz. i młodzież szkoły żeńskiej 529,000; Kalwaria: Kraj. szkoła stołarska 150,000; Knihin-Kolonia ad Stanisławów: szkoła powsz. im. św. Stanisława 1,200,000; Kolomyja: szkoła powsz. im. kr. Jadwigi 600,000; Kolomyja: szkoła powsz. im. Tańskiej 200,000; Krosno: gimnazjum im. Kopernika 1 milj.; Sądowa Wisznia: młodzież 7 klas, szkoły żeńskiej i żeńsk. 1,262,000; Sądowa Wisznia: nauczycielstwo szkół powszechnych 1,060,000; Sambor: szkoły w powiecie 1,700,000; Sambor: szkoła powsz. im. Hofimanowej 240,000; Sokal: młodzież gimn. państw. 845,000; Stanisławów: szkoła powsz. im. Kazimierza W. 1,327,000; Strzajkowiec ad Sambor: szkoła powsz. 75,000; Sniatyn: Rada szkolna powiatowa 683,100; Świątniki górne: państw. zawod. szkoła ślusarska 2,020,000. Nadto prostujemy pozycje z poprzedniego wykazu: Jarosław: gimn. III. 1,500,000 (a nie 500,000); Krosno: gimnazjum im. M. Kopernika 1,099,500 (a nie 1,099,000); Stryj: prywatne gimnazjum żeń. 1,500,000 (a nie 500,000).

Wszystkim Czciwagodzińszym Ofiarodawcom najserdeczniejsze składanki za pomnożenie młodzieży uchodzącej „Bóg zapłać”. Polecamy jednak też dziaćwe łaskawej pamięci PT. Społeczeństwa przy każdej sposobności i w każdym miesiącu. Zastąpmy jej rodziców przy uroczystości św. Mikołaja, Bożego Narodzenia (gwiazdka), Nowego Roku (noworoczne). Nie łakocie jednak, ale gromz jej dajmy, by mogła kształcić się i przygotować do wiernej i dzielnej służby Rzeczypospolitej. Biuro Komitetu przyjmujące ofiary w dni powszednie od g. 9 do 14.

— Organizacja narodowa IV. na Kaplicę Orłat. Organizacja narodowa IV. złożyła na budowę Kaplicy Orłat 7,000,000 mk., zebrane w czasie uroczystości, urządzonej przez zrzeszenie narodowe IV, dzielny w piątą rocznicę oswohobdzenia Lwowa.

— Djabłk drukarski przorzył nam we wczorajszym artykule pt. „Jaka pogoda będzie w grudniu” pierwszy wiersz na drugie spalanie, pacząc sens wywodu. Złanie odnośnie ma brzmieć: „W r. dziez. Średnia miesięczna temperatura we Lwowie wyniosła: w styczniu — 3 stopnie, w lutym — 2 stopnie, w marcu + 2 stop., w kwietniu + 3 stop., w maju + 13 stop., w czerwcu + 17 stop., w lipcu + 18 stop.” itd.

— Z życia towarzyskiego. W sobotę, dnia 1 grudnia br., w kościele OO. Bernardynów pobłogosławiony został związek małżeński prof. Franciszka Ożblego z pania Helena z Beynarowiczów primo voto Giedroycową. Zamiast zawiadomień składała nowożeńcy 2 miliony mk. na fundusz im. A. Mickiewicza Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych.

— PT. prywatnych posiadaczy akcji Tow. Eksploatacji Soli Potasowej (T. E. S. P.) zapraszamy na zebranie, które odbędzie się

Dział Ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Zabronienie wywozu sztucznych nawozów. W naradach, dotyczących wywozu superfosfatów, które odbyły się w Urzędzie Przywozu i Wywozu, na ostatnim zmniejszonym komplecie uchwalono utrzymać superfosfat na liście towarów zabronionych do wywozu. Zakaz ten udotowawo kryzysem, jaki przeżywa obecnie nasz przemysł superfosfatowy, co odbija się na potrzebach rolnictwa. Należy zaznaczyć, że produkcja polskich fabryk superfosfatów wynosi 28.500 wagonów rocznie, zaś przy pełnym uruchomieniu fabryk powinna wynosić 43.000 wagonów.

Dolar 3.490 000 mkp.

Notowania giełdowe

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 grudnia.

Ceny w tysiącach.

Wauity i dewizy: Dolarj St. Zjedn. 3490, Belgja 164.5, Holandia 1323.5, Londyn 15130, N. Jork 3490, Paryż 189.75, Praga 100.5, Szwajcaria 608, Wiedeń 49.20, Włochy 152.

Papiery państw.: Bonjy złote 550, 8 prc. pożyczka 5150, miljonówka 65.

Akcje: Bk dysk. 3475, Bk handlowy 65, Kred. warszawski 1000, Bk Zachodni 2000, Bk Małopolski 1000, Przem. lwowski 445, Powszechny kred. 60, Polski handl. w Poznaniu 1400, Zjedno-

zenie Ziem. Polskich 950, Związek społ. zarob. 3750, Bk związku ziem. 300, Borkowski 670, Hurt 215, Bracia Jabłkowski 230, Skup skór 140, VII. 140, Synd. rolniczy 1925, Tkanina 77 i pół, Żegluga 170, VII. 160, Zachodn. Tow. 325, Cmielów 810, Elektryczność 2150, Pol. Tow. elektr. 270, Kabel 660, Kluczevska fabr. 1550, Polski przem. korkowy 115, Nafta 340, Polski przem. naftowy 619, Nobel 1000, VII. 840, Lenartowicz 120, Polus 500, Pustelnik 600, Siła i Światło 1675, Spirytus II, i III. 2725 b. 3300, Haberbusch 5600, Martin Daab 750, Polski Lloyd 75, Marypin 1050, Leszczyński 7150, Przewsi leśny 160, Szumiłin herb. 190, Młynotwórnia 1025, Cerata 180, Kijewski i Scholce 2950, Spies 900, Puls 290 Wildt 460, Chodorów 5200, Czernsk 900 Czestocice II 4350 III 4700 IV 45150, Gosławice 1475 VI 1150, Michałów 1475, Warsz. Tow. fabr. cukr. 5375, Firlej 30, Łazy 230, Drzew. przem. handl. 725, Warsz. Tow. kop. węgla I 6250 II 6500 III 7350 IV 7450 b. 7775, Cegielski 800, Fitzner i Gampfer 7800, Lilpop, Rau i Loew 650, Modrzejew 11900, Norblin I 1300 b. 1825, Ortwein 230, Ostrowieckie 15200, Parowozy 300, Pocisk 470, Rohn i Zielinski 450, Rudzki I 1640 II 1825 III 1895 b. 1900, Starachowice 3625, Trzebinia 500, Unia 7100, Ursus 795, Zieleniowski 16.5 Kononie 475 V i VI 400, Żyrardów 375000, Suchedniów 3300.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 grudnia 1923.

Tendencja zwyklowa trwa dalej. Kursy silne. Znaczne ożywienie przy licznych transakcjach.

W niekotowanych tendencja młocna, jednak niejednolita. Zwyżkuje Len, Olkusz, Radziwiłł. Wielkie ożywienie.

Transakcje w akcjach (w tys. mk.)
Bk Hipoteczny 950 975 990 1000 (900). Bk Małopolski 1100, Pokred 47 48 49 50 52 42 i pół 51 54 58 62 (30). Bank Przemysłowy 440 435 437 440 438 430 436 438 440 439 445, Ziemiński Bk Kred. 235 230 240 230 250 255, Browary 19500 20000 20200 20250 (19000), Chodorów 5150 5200 5325 5300 5200 5325 5300, Cegielski 890 900 925 935 940 910 890 920 880 870, Gafota 115 112 115, Cmielów 805, Niemojowski 465 470 475 480 490 (470), Karpalit 470 465 480, Oikos 5525 5475 5525 5450, Parowozy 315 320 310 315 320 300 322, Pe-

zet 125 100 110 1120, Siersza, z. 10500 11000, Nafta 380 390 385 390, PTB. 105 100 110, Rakszawa 6100 6300, Siersza el. 130 135 132, Tepege 4600 4400 4500, Tespy 4550 4500 4600 4575 4500 4675 4500, Zieleniowski 17500 17650.

Transakcje w niekotowanych: Jaworzno 23750 24000 drobne 25000, Gazy 27500 27250 27100 27000 26900 26800, Chybie 8100 8150 8100 drobne 8300, Arma 375, Akumulator 340 350 Azot 200 205 210 215, Brugger 650 640 635, Elektr. n. S. 56 55, Gazolina 840 850 830 835, Gazociąg 300 285 280, Foresta 470, Len 900 950 1000 975 1050 1075, Lesieniec 1500 1450, Lokomotywy 525 550, Nitrat 140 145, Olkusz 410 425 475 450 445 440, Radziwiłł 1650 1700 1725 1750, Rucker et Hoeflinger 900, Rolindustria 170 185, Schoen 77000 76000, Szkło 750 730, Węglówki 36 37 38 37, i pół, Columbia 35, Hydropol 40, Tyśmienica 410.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	4 grudnia		3 grudnia	
	1921	1922		piłca	zadaja	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym				
280	70	14	Bank Związkowy	30000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	940000	1010000	950—1010000	875—390000
1000	300	600	Bank handl. pozit.	600000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	1090000	1110000	1100000	925000
280	42	140	Bank powsz. kred.	460000	63000	47—62000	46 53000
280	42	130	Bank Przemysłow.	425000	450000	430—445000	425—440000
1000	250	—	Bank Rolniczy	250000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	220000	260000	230—255000	185—235000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	3000000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	180000	—	—	—
500	500	—	Browary	1945000	20450000	195—20250000	18—18750000
1000	21	140	Chodorów	5125000	5350000	5150—5325000	4900—5025000
1000	200	1000	Cegielski	865000	9450000	870 9400000	800—830000
140	22	140	Cmielów	80000	81000	805000	—
140	800	—	Gafota	110000	118000	112—115000	105—108000
140	119	—	Galicia	—	—	—	—
140	280	14	Górka	17000000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	460000	485000	465000—480000	450—460000
280	165	200	Krakus	440000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	460000	495000	465—490000	—
1000	300	400	Oikos	5000000	5575000	50500—5525000	5500—5600000
500	60	—	Parowozy	295000	325000	300—322000	280—290000
500	200	—	Pezet	98000	142000	100—14000	80—105000
1000	—	75	Płotno	680000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	350000	—	—	300—350000
500	100	350	Polska nafta	375000	395000	380—390000	290—320000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	98000	112000	100—1100000	90—100000
10000	1500	—	Potęga	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	6050000	6350000	6100—630000	5700—5900000
200	21	40	Siersza elektr.	123000	138000	130—1350000	110—115000
140	450	—	Siersza gór.	10000000	11500000	105—11000000	—
280	—	50	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	250	700	Tepege	4400000	4640000	4440—460000	4100—420000
1000	150	350	Tespy	4475000	4700000	4500—4675000	4500—4700000
300	180	250	Ursus	440000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniowski	17400000	1775000	175—17650000	16—1650000
500	100	—	Polski Glob	80000	—	—	—
1000	16	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	500000	—	—	500000
1000	260	600	Polpot	170000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	100000	—	—	—

we Lwowie, dnia 9 grudnia br. o g. 11 rano w lokalu „Banku Własnego” przy ul. Chęrczyczyń 18 I. p. Celem zebrania jest utworzenie „Syndykatu prywatnych posiadaczy akcji „T. E. S. P.”. Blizsze informacje udziela firma Tadeusz Wasung i Skawie Lwowie, ul. Waloowa 13, II. p. w godzinach popołudniowych od 4 do 6. — Tadeusz Rozwadowski, Tomisław Jędrzejowicz, Jan Wasung. 7377

Uchodźcy żydowscy — hazardzistami. Policja przytrzymała wczoraj na przebieżardowej niejakiego Włodzimierza Sorkina, krawca, pochodzącego z guberni mohylewskiej. Możeby tak zająć się tym sowieckim obywatelom i sprawdzić z jakich powodów został się w naszym mieście. Przemarsz przez most na Zbruczu byłby w tej mierze jedynym załatwieniem sprawy. Tam bowiem swoi swemu niczego złego nie zrobił.

Zamach samobójczy młodej dziewczyny. Wśród tajemniczych okoliczności rzucała się wczorajszej nocy z wysokości drugiego piętra przy ul. Lenartowicza 4, IIa na bruk 17-letnia Józefa C. i pomiotła skomplikowane złamanie obu nóg i ciężkie obrażenia głowy. Gdy przybyli na miejsce sanitariusz i pogotowie Ratunkowe od ciotki, u której młoda desperatka mieszkała, zażądał światła oraz koca, aby owinąć niemal nagą dziewczynę — ciocia i kuzynka odmówiły tej prośbie. Niestety nie znamy nazwisk tych nieludzkiej kobiet, które wobec nieprzytomnej swej krewnej zdobyły się na tak napiętowaną godny akt brutalnej nienawiści. Radzibyśmy dowiedzieć się bliżej tajemniczych okoliczności, wśród których młoda dziewczyna niemal nago w nocy usiłowała pozabawić się życia. Komisariat II. policji zapewne udzieli nam w tej mierze bliższych wyjaśnień, których nie omisszamy podać do publicznej wiadomości czytelników.

Nagły zgon. Wczoraj po południu zmarła nagle na udar serca 44-letnia Chana Holzmann, żona krawca, zamieszkałego na Kleparowie. Zwłoki oddawiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

Sprzeniewierzenie. Inż. Wolkowicz, właściciel firmy „Komspol”, przy ul. Batorego 1. 36, doniósł policji, iż zajęty u niego w charakterze woźnego, Jan Kapuściński, uopuścił się na szkodę szeregu osób sprzeniewierzenia 30 milionów marek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

DROHOBYCZ, Wołownicy wiceburmistrz. Dr. Adolf Reiter, stróż prawa, ładu i spokoju w Magistracie tutaj dokonał przed kilku dniami brutalnego napadu na swą lokatorkę, tego samego, co on wyznania, p. Sternbachową, przyczem poturbował ją bardzo dotkliwie. Przyczyną tego zdecydowanego „czynu” miał być zatarg na tle ochrony lokatorów. Jak slychac sprawa ta ma oprzeć się o sąd.

Pan Szmul Fuchs, benjaminek jaroszewy, nie zraził się bynajmniej odrzuceniem jego prośby o koncesję na otwarcie szynku, w lokalu oddalonym o kilka kroków od kościoła. Otworzył bowiem w wspomnianym lokalu t. zw. „handel delikatesów”, w którym pewny bezkarności ze strony władz, sprzedaje wódkę na kieliszki.

Pierwszy premier „rządu robotniczo-wiosłańskiego” z przed pięciu laty eskapitan saperów tow. Jędrzej Moraczewski w ub. niedzielę, 25 listopada br., odbył koncert wyuzdaną przepojony demagogią. Zebranie odbyło się w lokalu Kasy chorych. Kiedyż więc już wreszcie instytucja ta pozbedzie się opiekunów w postaci czerwonych poli-pów? **Alla.**

Posel polski w Angorze. Jak się dowiadujemy, p. Knoll, który ustąpił niedawno ze stanowiska posła polskiego w Moskwie, przewidziany jest na posła polskiego przy rządzie tureckim w Angorze.

Ustawa o ubezpieczeniach. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbędzie się w dniu 12 grudnia konferencja międzyministerjalna w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach.

W Administracji naszej złożyli.

Na rannych ulanów 8 p.: Zebrane podczas żałobnego nabożeństwa 16 bm. w kościele w Buczaczu 1,500,000 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych wojskowych w Krakowie: Zamiat wleńca na grób śp. Eugenji Jedlińskiej pp. Rosenöhlowie 500,000 mk.; pp. Franzowie 300,000 mk.

Na rodzinę po wymordowanych żołnierzach polskich w Krakowie przez potwornych zbrodniarzy: Marcelli Gajewski 600,000 mk.

Na budowę kościoła w Zniesieniu pod Lwowem: Marja Kaniakówna, Stryj, 100,000 mk.

Na dzieci uchodźców przy K. B. K.: IV. a ginn., Boryslaw, w dniu imienia prof. Edmunda Semła 1,250,000 mk.

Na clemnych inwalidów: Karolina Stanić w Chatytlubie 25,000 mk.; Przemysłowcy szkoly „Magdaleny” 175,000 mk.

Dla chorego sierżanta: N. N. 500,000 mk.

Na sieroty w ochronie im. św. Józefa: Józef Mueller imieniem M. Wolfzahn i in. 105,750 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa: Architekt Józef Sosnowski za przechowanie stary w domu pp. Szczepanowskich 250,000 mk.; Zamiat nalepek w dniu 22 listopada Eugeniuszowie Kasparkowie 250,000 mk.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4 grudnia.

Akcje: Pol. Bk Przem. 515, Bk Pow-szechny kred. 60, Bk Hipoteczny 900, Bk Komercajalny 230, Bk Małopolski 1150, Bk Sp. zarobkowych 3500, Ziemiński Bk Kred. 210, Tohan 505, Impex 205, Pharma 510, Br. Rolnicy 305, Polski Glob 85, Żegluga 110, Zieleniowski 18 milj., Cegielski 910, Trzebinia masz. 750, Parowozy 310, Automobilor 350, Pocisk 420, Górka 18300, Siersza gór. 11500, Tepege 4400, Nafta 420, Rohn i Ziel. 475, Pokucie 350, Oikos 6000, Strug 810, Synd. kosz. 190, Trzebinia masz. 5100, Krakus 700, Cmielów 900, Siersza el. 160, Chodorów 5500, Niemojowski 480.

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 4 grudnia.

Holandja 217.60, N. Jork 574, Londyn 24.91, Paryż 30.77, Mediolan 24.77, Praga 16.77 i pół, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.90, Belgrad 6.47 i jedna czwarta, Sofia 4.40, Wiedeń 0.0081, Austr. kor. stempl. 0.0081.

Szwajcarski Bankverein notuje nieoficjalnie markę polską 0.0001 i pół do 0.0002 i jedna czwarta, markę niem. 0.00115—0.00125.

ZBOŻE.

Lwów, 4 grudnia 1923.

Przy licznych udziale ruch słaby, ogólny obrót 35 ton. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu browarnianym i kaszy hreczanej.

Popyt naogół silny przy braku podaży.

Tendencja nadal zwyklowa — usposobienie silne.

Transakcje (w tys.): Pszenica 7374 11000—11500, żyto 68/69 7800—8000, jęczmień browar. 7500—7800, kasza hreczanna 19000—20000.

Ceny szacunkowe bez transakcji (w tysiącach): Owies 44/45 6400—6600, mąka (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami): pszenka 40 prc. „0” 22500, pszenka 55 prc. „1” 18000, pszenka 70 prc. „4” 15000, żytnia 60 prc. 0 16300, żytnia 70 prc. I 14500, otręb pszen. netto (bez worka) 4000, otręb żytni netto (bez worka) 3500.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placila za	4 grudn.	3 grudn.
1 austr. kor. złotą	699700	701800
1 markę niem. złotą	882600	825000
1 rubel złoty	1777100	1782200
1 frank złoty	676200	668300
1 gram czystego złota	2295321	2301957
1 dukat	7895900	7918700
1 gram srebra	65626	65816
1 złoty polski Serja A	50800	50800
„ „ „ B	232500	232500
„ „ „ C	301900	301900
„ „ „ D	545000	535000
frank zł. obliczeniowy	675300	675300

Nekrologia.

Stanisława z Grozewskich Waniczkowa usnęła w Panu w dniu 4 grudnia br. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w dniu 6 b. m. o godz. 2 po południu z domu żałoby przy ul. Fredry 1. 8.

W Świętonowie, p. Przeworski zmarł dnia 3-go b. m. 91 roku życia znany w okolicy i powszechnie szanowany rolnik

Tomasz Bielówka ojciec ks. Profesora przy VII gim. we Lwowie i Józefa, urzędnika przy b. Wydziale krajowym. Pogrzeb odbędzie się 6 bm. rano w Świętonowie. R. i. P. 7364

OGŁOSZENIA

Zakłady Przemysłowe inż. Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska 1. 11.
wykonują wszelkie naprawy motorów, ma-
szyn rolniczych, gorzelnianych, drukarskich,
6997 armatury, roboty tokarskie.

SPAWALNIA
autogenem części pękniętych i połamanych
z żelaza, stali, mosiądzu i aluminium. Wła-
sna odlewnia metalu. Naprawa najdroższych
aż do najprostszymi przedmiotów,
uszkodzonych się na maszynach precyzyjnych,
najnowszych typów w najkrótszym czasie.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN „Schweighofera” krótki sprzedam. Han-
dlarze wykluczeni. Domagalewicz 3, parter, lewy
od 2-6. 7336

SPRZEDAŻ majątek w powiecie stanisławowskim
około 300 morgów. Wiadomość Lwów, ulica Jabło-
nowskich 42 I. p. na prawo od 10-11 przedpo-
łudniem. 7358

ZAKŁAD Neografii i Planodruków z kompletnym ur-
ządzeniem do sprzedania lub wydzierżawienia.
Lwów, Sykstuska 10 „Unia”. 7354

POKÓJ-kuchnia dla laiki inne zabawki. Zołji 52 III 6,
II. p. 7361

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdów.
Lwów, Rutowskiego 8. sprzedają wszelkie formy,
na ferdanie fastrygule oraz Kwa kroju i szycia.
7376

DO SPRZEDAŻA kamienica trzy pokoje wolne, oko-
lica Zyblikiewicza. Willa duży ogród okolica Na-
bielaka. Majątek 700 morgów, budynki, inwentarz,
kompletne koło Lwowa. Eksploatacja lasu za drze-
wostan. Majątek na pomorzu na zamianie za ka-
mienicę we Lwowie. Parcela 156 sąsiad ul. Listopa-
da. Skomorowska, Chorążczyzna 27 Lwów. 7365

POSADY POSZUKIWANE

KORRESPONDENTKA polska ze znajomością niem-
kiego, obznajomiona z manipulacją biurową, bar-
dzo biegła w rachunkach z pięcioletnią praktyką,
z własną maszyną do pisania, obejmie posadę.
Zgłoszenia pod „Rutynowana”. 7250

WDOWA bezdzietna, inteligentna z bardzo dobrego
domu, poważna, kocha się zdrowa, znajdująca się na
gospodarstwie i kłama bardzo dobrze, przyjmie
posadę tylko w domu inteligentnym do samostan-
owienia i wychowania dzieci u wdowcy i b star-
szego kawalera. Zgłoszenia do Adm. i traci pod
„Wdowa”. 7356

KORRESPONDENTKA i manipulanta biurowa z wła-
sna maszyną do pisania, z językiem niemieckim
i ewentualnie osobnym pokojem poszukuje zajęcia
Zgłoszenia pod „Praktyka” do Administracji. 7250

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademi-
cki 3 poleca; neuczycielstwo, bony, służbę wszyst-
kich zawodów, ofcjalistów, urzędników gospodar-
czych i innych. 7304

ZDOLNA Korespondentka polsko-niemiecka z zna-
mością francuskiego przyjmie posadę popołudnio-
wą. Niezwykle szybko pisze na maszynie. Zgłosze-
nia pod „Dyktat”. 7302

OGRODNIK polak z długoletnią praktyką w średnim
wieku, obznajomiony wszechstronnie w tym fachu,
poszukuje posady podjąć się założeniem sadów,
szkółek, parków kobierców, kwiatowych, inspektor
również produkcję jarzyn na największą skalę. Zgło-
szenia z listami Ogrodnik, w domu Antoniny Biliński,
ul. Wileńska, wieś Kłuwice, osp. Chorostków koło
Kopczyniec. 7297

INŻYNIER poszukuje jakiegokolwiek dobrze płatnego
zajęcia popołudniowego. Biuro Sokołowskiego, Ja-
giellońska 7 pod „Inżynier”. 7370

WOLNE POSADY.

ZARZĄD dóbr Radziechów poszukuje pomocnika
gospodarczego ze szkołą rolniczą i prakty-
ką. Obeznani z uprawą buraków cukrowych po-
żądani. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem Zar-
ządu. 7369

NAUKA I WYCHOWANIE.

MANDOLINY, gitary 6-8 tygodniowy kurs zbiorowy
i pojedynczy, z poręką za płynną grę z nut. Zgło-
szenia codziennie od 4-7 pop. Specjalista-pedagog.
Plac Bernadyński 12. II. p. Kupuje wszelkie instru-
menty muzyczne. 7301

MIESZKANIA.

KAWALER na stanowisku, z wyższym wykształce-
niem poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez.
Czynsz najwyższy. Zgłoszenia „Uczciwość” u por-
tjera ul. Łozińskiego 7. 7360

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem na dwie osoby
Turecka 3m 12. 7352

1-2 POKOJ kawalerski z przedpokojem i łazienką
do wynajęcia. Listy do Biura Sokołowskiego, Ja-
giellońska pod „A. R”. 7368

POSZUKUJĘ pokój umeblowany, kawalerski z oso-
bnym wejściem lub z przedpokojem za wysokim
wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Nafta” do Admi-
nistracji. 7367

RÓŻNE DONIESIENIA.

DLA PAŃ. Wszelkie przeróbki, modernizowanie futer
elegancko wykonuje Pracownia sukien Mikołaja 18
I. p. Pierwszorzędne siły fachowe. 7357

NOWA WYPOŻYCZALNIA Książek we Lwowie. Chcesz
przeczytać najnowsze powieści idź do nowo urzą-
dzonej Czytelni przy Księgarńi Nauczycielskiej Ba-
torego 12 (Hotel Austria). 7353

Znany Magazyn Futer

7363

„GRONOSTAJ”
Lwów,
ul. Akademicka 8.
Poleca P. T. Publiczności
futra krajowe i zagraniczne.

Ogłoszenie.

1. Naftali Hersch 2 im. Błrbach, ur. w r.
1879, syn Chany Błrbach, kupiec we Lwo-
wie.

2. Michał Holdun, ur. w r. 1882, syn Ma-
riji Holdun, właściciel cukrowni we Lwowie.

3. Leon Markus, 2 im. Kikla, ur. w r.
1893, syn Chasze Kikla, kupiec we Lwowie.

4. Franciszek Ksawery, 2 im. Kuś, ur.
w r. 1870, syn Andrzeja i Marianny ur.
Mikoś, dyrektor gimnazjum II. w Przemys-
lu, tegoż syn Adam, Ksawery, 2 im., ur.
w r. 1900, słuchacz medycyny, córka Anna
Antonina 2 im., ur. w r. 1898, zamieszkały
w Przemyslu.

5. Jone Woli, 2 im. Landes, syn Perł
Laj 2 im. Landes, ur. w r. 1883, właściciel
firmy „Kosmos” we Lwowie.

6. Władysław Jan 2 im. Oryszczak, ur.
w r. 1894, syn Władysława i Karoliny ur.
Prachtel, kapitan 19 p. p. O. L. zamieszka-
ły we Lwowie.

7. Jan Pendrak ur. w r. 1885, syn Filipa
i Kseni ur. Zakrowska, przodownik Policji
Państwowej, zamieszkały we Lwowie.

8. Marceji Słepokura, ur. w r. 1872, syn
Franciszka i Agnieszki ur. Cybruch, dro-
żnik PKP, tegoż syn Władysław, ur. w r.
1898, zamieszkały w Żużelu p. Bełz
wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę na-
zwiska rodzowego, a to:

1. Błrbach Naftali Hersch 2 im. na na-
zwisko „Tiger”.

2. Holdun Michał na nazwisko „Hozew-
ski”.

3. Kikla Leon Markus 2 im. na nazwisko
„Fruchs”.

4. Franciszek Ksawery 2 im. Adam, Anna
Kuś na nazwisko „Okszałski”.

5. Landes Jan Woli 2 im. na nazwisko
„Starkman”.

6. Oryszczak Władysław Jan 2 im. na
nazwisko „Oisk”.

7. Pendrak Jan na nazwisko „Pszczeł-
nicki”.

8. Słepokura Marceji i Władysław na
nazwisko „Korczowski”.

Województwo we Lwowie podaje po-
wyższe prośby do powszechnej wiadomości
z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy
z dnia 24/X. 1919 D. U. R. P. Nr. 88, poz.
478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgło-
sić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
zarzuty, które podać należy do Wojewód-
twa we Lwowie w przeciągu dni 90-tu od
dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, któ-
re równocześnie zarządza się.

Lwów, dnia 28. listopada 1923. 5359

Za p. o. Wojewody: Karchezy wr.

Najtańszym i najpiękniejszym

podarkiem na

ŚW. MIKOŁAJA

i na GWIAZDKĘ

zarówno dla starszych jak i dla
dzieci i młodzieży jest dobra
i piękna książka

Najodpowiedniejszy wybór wska-
zuje literacki katalog wydawniczy

Ski Nakład.

„ODRODZENIE”

Lwów, ul. Zimorowicza 15.

który wysła się bezpłatnie

na każde żądanie. 7379

-- Ceny nieprawdopodobnie niskie. --

DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE

do buchalterji amerykańskiej i inne

poleca „SARMACJA”

Lwów, Akademicki 8.

ISKRY Nr. 9

czasopismo dla młodzieży 120 000

Przedpłata na prenumeratę na rok 1924 uiszczona
w grudniu pozostanie bez względu na podniesienie
się mnożnika księgarskiego bez zmiany.

Nowości ostatniego tygodnia:

Żeromski. Miedzynorze	1,800.000
Grus. O Małpce Kiki i słońciach	126.000
Hoffmann. Tajemnicze dziecko	450.000
Jabłczyński i Kowalski. Poręcznik do ćwiczeń z ara- nizy jakościowej wyd. II.	360.000
Jaroszyński. Sam rząd terytorjalny w Polsce	1,500.000
Kucharski. Kilka uwag o życiu i pismach A. Malczew- skiego	150.000
Margert. Irena I. II. wyd. V.	720.000
Rybarski. Księga Henrykowska z cyklu „Dokumenty historyczne	360.000
Świętosławski. Chemia fizyczna cz. II.	4,200.000
Tomanek. Wzory formularzy dla prac kantorowych w szkołach handlowych	600.000
Uwołnienie Piłsudskiego. Biblioteka panieństwowa „Z niedawnej przeszłości”	450.000
Verns. Skarby Wulkanu opr.	1,125.000
Wulkanowicz. Jak dzieci wypędzili Niemców z Po- znańia	450.000
Żeromski. Dzieje grzechu I, II. wy. VI.	3,600.000

do nabycia

w Księgarni Książnicy Polskiej T. N. S.-W.
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Do książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku sorty-
mentowego.

Na Św. Mikołaja

Wielki wybór ozdobnych książek dla dzieci
i dorosłych.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami
i furtkami, jak również ogrodzenia
kombinowane z drutem kołczastym
również

WSZELKIE TRANINY ME ALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych
poleca

Firma **W. Kucharski**
Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i WYROBÓW DRUCIANYCH
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”

Dotawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

Oferty i prospekty na każde żądanie!

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 49.000 p.

Futra przerabia na modne fa-
so i farbuje chemicznie
WŁADYSŁAW SOLIK
Kućnierz 6432
Lwów, ul. Chorążczyzna 3. II. p.
róg Akademickiej.